Dziś w numerze dodatek: HIGJENA i MEDYCYNA

Sroda, 23 stycznia 1935 - Nr. 20 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Sojusz polsko-francuski a pakt wschodni

„Times" stwierdza pojednawcze stanowisko rządu polskiego

Londyn, 22. 1. (Pat). „Times" w depeszy swego warszawskiego korespondenta stwierdza, że aczkolwiek rozmowy min. Becka w Genewie z ministrami spraw zagranicznych Francji, Rumunji, Austrji, Węgier i Rosji Sowieckiej wywołały znaczne zainteresowanie w Polsce, to jednak żadna autorytatywna enuncjacja nie została ogłoszona na temat omawianych spraw. Podczas, gdy rząd polski byłby w zasadzie skłonny przystąpić do konwencji austrjackiej, to negatywny stosunek kół miarodajnych wobec paktu wschodniego nie uległ zmianie. Oficjalne stanowisko wobec Francji było ostatnio stanowczo bardziej pojednawcze, stwierdza „Times". **Ze strony rządu polskiego widoczna jest tendencja wyrównania** (jeżeli cena nie będzie zbyt wysoka), **wszystkich nieporozumień, które zamąciły stosunki polsko-francuskie w ciągu ostatniego roku, lecz chęć przywrócenia sojuszu polsko-francuskiego do jego dawnej żywotności nie idzie tak daleko, aby miano się zgodzić na pakt wschodni.**

Nowa kombinacja min. Lavala Francja—Czechosłowacja—Sowiety

Rzym, 22. I. (PAT.) „Tribuna", omawiając w korespondencji z Genewy deklarację, złożoną przez ministra Lavala, przedstawicielowi „Izwiestij" na temat projektu paktu wschodniego, pisze: „W Genewie przypuszczają, że po odmowie Polski, która nie przystąpi do paktu wschodniego, w rachubę wchodzić będzie inny sposób wzmocnienia przyjaźni francusko-sowieckiej. Mówi się m. in. o układzie w trójkę, któryby objął Francję, Czechosłowację i Sowiety.

Proces łódzki

Przed sądem w Łodzi toczy się proces, który jaskrawo naświetla, jak w praktyce wygląda stosowanie jednej z naczelnych dewiz endecji: „Bóg i Ojczyzna".

Było to dnia Trzeciego Maja... Na uroczystość śpieszyli patrjoci do kościoła. Chcieli Bogu złożyć dzięki, że w wolnej już Ojczyźnie mogą obchodzić dzień wspomnienia podniosłego aktu, który Konstytucja z marca 1921 roku uznała za święto — narodowe. Do kościoła udały się nietylko tłumy ludności, ale również i przedstawiciele władz państwowych. Przybył wojewoda, generał, dowodzący garnizonem i inni dygnitarze, przybyli najpoważniejsi przedstawiciele społeczeństwa.

Ale przybyła również i — miejscowa endecja. Przybyła pod kościół i do kościoła... uzbrojona. W pałki, drągi żelazne, kastety, rewolwery. Przybyła, by zmącić uroczystość narodowo-kościelną by tłumom wiernych dać pokaz... rozgrywki partyjnej u wrót świątyni i w dzień święta narodowego.

Obecnie garść warchołów zasiada na ławie oskarżonych i oczekuje wyroku władz sądowych.

Ale nietylko makabryczne tło, które zawiodło tych ludzi przed szranki sądowe, budzi zgrozę. Również i sam przebieg procesu, zeznania oskarżonych, występy powołanych przez nich świadków odwodowych.

I to może jest najsmutniejsze w tym procesie, najbardziej odrażające.

Są bowiem w zmaganiach politycznych i społecznych dwa typy ludzkie. Jeden — to działacz, wewnętrznie przekonany o słuszności swej idei, człowiek, śmiało w jej obronie występujący, jako stawkę wnoszący swój honor, swe życie, gotów każdej chwili do wysnucia konsekwencyj ze swych postępków, gotów cierpieć za ideę.

Ale jest i drugi typ. Człowiek, nie posiadający odwagi ponoszenia następstw za swe czyny, zuchowaty tylko do momentu, kiedy trzeba dać świadectwo prawdzie... Złapany na gorącym uczynku tchórzliwie wypiera się wszystkiego w sposób niegodny i śmieszny, będzie się posługiwał fałszywemi świadkami i będzie szukał takich „obrońców" którzyby go z jakichś formalnych czy proceduralnych względów uchronili przed karą.

Z takim elementem mamy do czynienia w obecnym procesie łódzkim. Smutny jest widok tych oskarżonych — i jeszcze smutniejszy powołanych przez nich świadków, choćby nawet przybranych w sutannę, a pod nią mających serce, bijące tylko w takt partyjnych haseł...

I tu docieramy do owej deprawacji charakterów, która zdaje się być głównym przedmiotem nauki w „szkole endeckiej". Zmącić uroczystość narodowo-kościelną, wywołać bezecną awanturę, przyjść do świątyni z instrumentami ulicznych burd, a potem próbować się wykręcić, a przed sąd postawić galerję więcej niż podejrzanych co do prawdomówności „świadków" — to widowisko, które daje proces w Łodzi.

„Bóg i Ojczyzna" — z hasłem tem szedł „Obwiepol" w masy społeczeństwa. „Praworządność" — ze słowem tem prasa endecka siliła się uzyskiwać popleczników dla endecji.

Oba zawołania były świadomym fałszem.

Proces w Łodzi unaocznia to w całej pełni.

Ostatni dzień procesu łódzkich narodowców

Wyrok ogłoszony będzie w piątek

Łódź, 22. I. (PAT.) Dziś w dalszym ciągu procesu przeciwko 19 członkom Stronnictwa Narodowego przemawiali obrońcy, przyczem wszyscy wnosili o uniewinnienie swoich klientów. Adwokat Klikar w swojem przemówieniu obrończem uzasadniał konieczność ruchu antysemickiego, powołując się na przykład Niemiec.

Po przerwie południowej przemawiali dalej obrońcy adwokat Brzeziński, adwokat Zieliński i adwokat Nowodworski. Starają się oni osłabić akt oskarżenia i obalić zarzut konspiracji.

Następnie przewodniczący udzielił oskarżonym ostatniego słowa. Wszyscy wstają kolejno z miejsc i mówią: Proszę o wyrok uniewinniający. Oskarżony Konarzewski dodaje, że odcierpiał część kary i prosi o darowanie mu reszty.

Przewodniczący ogłosił: „Sąd udaje się na naradę. Wyrok ogłoszony będzie w piątek, dn. 25 bm. po południu". Na tem sąd zamknął rozprawę.

Polsko-niemiecka konferencja kolejowa

uzgodniła ruch sąsiedzki i tranzyt przez Pomorze

Kraków, 22. I. (PAT.) Polsko-niemiecka konferencja kolejowa, która obradowała w Krakowie przez kilka dni, zakończyła obrady. Na konferencji załatwiono wszystkie poruszone zagadnienia, mianowicie m. in. uzgodniono ruch sąsiedzki między Polską a Niemcami i sprawę tranzytu z Niemiec do Prus Wschodnich przez Pomorze. Uczestnicy konferencji w przerwach między obradami zwiedzali zabytki miasta oraz saliny wielickie. Po zamknięciu konferencji wyjechali do Zakopanego, zwiedzili Morskie Oko, a następnie przez Kraków powrócili do Niemiec.

Zjazd przedstawicieli Związku Miast Pomorskich

W dniu 22 bm. odbył się w Grudziądzu w sali rady miejskiej zjazd przedstawicieli Związku Miast Pomorskich. Na zjazd przybyli naczelnik wydziału samorządowego województwa Zakrzewski oraz starosta grudziądzki powiatowy i grodzki Niepokulczycki.

Zjazd zagaił prezes Związku miast pomorskich prezydent miasta Włodek. Następnie odczytano sprawozdanie z całorocznej działalności Związku oraz wygłoszono szereg referatów, traktujących o samorządzie, poczem dokonano wyboru nowego zarządu.

W skład zarządu weszli burmistrzowie Blokut z Brodnicy, Bolduan z Wejherowa, Trybur, Hanula z Chojnic i prezydent miasta Grudziądza Włodek. Zarząd ukonstytuuje się na następnem zebraniu.

Przybyli na zjazd burmistrze po ukończeniu obrad zwiedzili jedną ze szkół powszechnych oraz gazownię miejską, gdzie demonstrowano nowe palniki, jakie miasto Grudziądz zastosowało do centralnego ogrzewania gmachów szkolnych i innych gmachów publicznych miejskich. O godz. 5 po poł. uczestnicy zjazdu podejmowani byli herbatką u prezydenta miasta Włodka.

Saara a Gdańsk

Znamienne oświadczenie delegacji gdańskiej w Genewie

Pismo „Danziger Vorposten" zamieściło na pierwszej stronie list podpisany w Genewie przez delegację zagłębia Saary oraz prezydenta Greisera i delegację gdańską.

List ten brzmi:

„Saara jest niemiecka, a Gdańsk pozostanie niemieckim. To stwierdzają w dniu 17 stycznia 1935 r., w dniu uchwalenia przez Radę Ligi Narodów powrotu zagłębia Saary do Niemiec, obie delegacje w Genewie swojemi podpisami"

Zmiany do projektu Konstytucji przekazane Sejmowi

Warszawa, 22. I. (PAT.) **Marszałek Senatu Raczkiewicz przekazał marszałkowi Sejmu zmiany do projektu ustawy konstytucyjnej uchwalonej przez Senat w dniu 16 bm.**

Preliminarz budżetowy w komisji Senatu

Warszawa, 2. 1. (Pat). Komisja Skarbowo - budżetowa Senatu rozpoczęła cykl posiedzeń, poświęconych obradom nad preliminarzem budżetowym na rok budżetowy 1935-36. W dniu dzisiejszym komisja rozpatrywała przed południem budżet Prezydenta Rzplitej, Sejmu, kontroli Państwa, i Senatu. Na następnem posiedzeniu komisji we czwartek o godzinie 16 rozpatrywany będzie budżet Min. Komunik.

Posiedzenie Sejmu w piątek 25 bm.

Warszawa 22 1. (PAT). Marszałek Sejmu wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 25 bm. na godz. 16.

Statek „Poznań" przybył już do Liberji

Statek „Poznań", który w miejsce uszkodzonej „Elemki" udał się wraz z towarami i ekspedycją Ligi Morskiej i Kolonjalnej do afrykańskiej republiki murzyńskiej Liberji, przybył do stolicy tego kraju Monrowji dnia 19 stycznia br. Po wyładowaniu tam części ładunku, „Poznań" uda się w dalszą drogę do Togo (Złote Wybrzeże).

Napad na szkołę polską na Warmji

(o) **Olsztyn,** 2. 1. (Tel. wł.). **W nocy z 18 na 19 bm. wybito kamieniami wszystkie szyby w szkole polskiej w Gietkowie na Warmji.**

Sprawcą napadu jest niejaki Knorr, członek S. A. Związek Polaków interwenjował u władz o ukaranie go.

(Ciąg dalszy depesz na str. 4).

Białe Orły płyną ku Bałtykowi

Po 147 latach

Wymarsz Niemców z Grudziądza i wkroczenie Wojsk Polskich

Od chwili zakończenia wojny, polska ludność Grudziądza śledziła z zapartym oddechem wszelkie poczynania, które miały przynieść upragnioną wolność.

Od kwietnia 1919 roku rozpoczęły się rządy osławionego „Grenzschutzu", który rozłożył się kwaterą na odcinku Jabłonowo—Grudziądz. Panem życia i śmierci był znany później szeroko awanturnik por. Rosbach, zacięty wróg Polaków, który prześladowaniami chciał zgnębić ducha narodowego.

Zbliżał się jednak dzień, w którym miały się skończyć rządy uzbrojonych band, bowiem cały lepszy element dawno wycofał się z armji niemieckiej a w szeregach „Grenzschutzu" pozostały jedynie jednostki najgorsze, przed któremi nawet sami Niemcy nie byli pewni, bowiem rabowano i dopuszczano się rozmaitych gwałtów, bez względu na narodowość krzywdzonego.

Z początkiem stycznia 1920 roku ukazały się na ulicach Grudziądza pierwsze mundury polskich oficerów. Byli to członkowie „Komisji Organizowania Służby Intendentury", oraz członkowie Wojskowej Komisji Odbiorczej, która po wejściu w życie Traktatu Wersalskiego przybyła na Pomorze, aby odebrać twierdze pruskie, Toruń, Chełmno i Grudziądz.

Dnia 14 stycznia o godz. 11 przed południem przedstawili się członkowie komisji niemieckiemu gubernatorowi wojskowemu gen. von Malachowskiemu. Tegoż dnia o godz. 14 rozpoczęła komisja prace odbiorcze, które całkowicie ukończono 2 lutego.

Dnia 22 stycznia o godz. 11 przed południem nastąpiło uroczyste oddanie twierdzy grudziądzkiej w ręce przewodniczącego Komisji Polskiej mjr. Fiałkowskiego. Przejęcie odbyło się w budynku gubernatora wojskowego przy ul. Lipowej, gdzie obecnie mieści się Pomorska Izba Skarbowa. W czasie tej uroczystości miał gen. Malachowski krótkie, żołnierskie przemówienie, które zakończył temi słowy:

„Pan, panie majorze, jako żołnierz zrozumie, jak ciężko oddać żołnierzowi twierdzę bez strzału!"

Tego samego dnia wojska niemieckie rozpoczęły wymarsz, kierując się na dworzec, skąd pociągami odjeżdżały w kierunku granicy niemieckiej. Właściwy wymarsz Niemców nastąpił 23 stycznia.

Przez cały dzień, poprzedzający wymarsz ostatnich oddziałów niemieckich, miasto było w ciągłej obawie przed gwałtami pijanych żołnierzy, którzy gromadnie obchodzili lokale, zaczepiając ludność i odgrażając się Polakom. Oficerowie „Grenzschutzu" urządzili bankiet pożegnalny w winiarni „Zur Traube" i „Tante Hannchen" (dzisiejszy Grześkowiak) na Placu 23 Stycznia.

Po bankiecie pojechali do Rudnika, gdzie poraz ostatni na Pomorzu wychylili szklankę wina.

Wstał mroźny, lecz pogodny poranek 23 stycznia 1920 r. Już od samego rana ludność niemiecka dążyła ku Rynkowi, gdzie miało nastąpić ostatnie pożegnanie odmaszerowujących oddziałów niemieckich. Około godz. 11 zgromadziły się niewielkie oddziały piechoty, artylerji i konnicy, które jako ostatnie opuszczały Grudziądz. Przed pomnikiem Wilhelma zgrupowali się oficerowie i starszyzna niemiecka.

O ile w Toruniu nikt właściwie Niemców nie żegnał, gdyż pozostali w mieście Niemcy pochowali się w swoich mieszkaniach, o tyle w Grudziądzu pożegnanie Niemców odbyło się hałaśliwie, gdyż butni żołnierze „Grenzschutzu" nie szczędzili obraźliwych okrzyków pod adresem Polaków, zapowiadając swój rychły powrót, a ponadto spokojne i poważne zachowanie się wojsk polskich, wkraczających na Pomorze rozzuchwaliło Niemców. Po przemówieniach, złożeniu wieńca u stóp pomnika i odegraniu hymnu niemieckiego oddziały ruszyły w kierunku Rynku Zbożowego (dzisiejszy Plac 23 Stycznia). Przy pomniku Germanji z popiersiem Bismarcka, odbyło się drugie pożegnanie, poczem oddziały ruszyły ulicą 3-go Maja, aby przez prowizoryczny most drewniany przejść na drugą stronę Wisły.

Podczas gdy na Rynku odbywało się pożegnanie wojsk niemieckich, władze polskie z prezydentem Włodkiem na czele przejmowały magistrat od niemieckiego nadburmistrza dr. Petersa.

Natychmiast po ustąpieniu wojsk niemieckich rozpoczęto szybko dekorować miasto. Z ulicy Lipowej nadszedł długi pochód dzieci polskich z chorągiewkami i bukiecikami w rękach. Nauczyciele Polacy ustawili dzieci w szpaler, członkowie polskich towarzystw oraz Straż Ludowa zgrupowali masy publiczności, która tłumnie wyległa na ulicę, aby powitać wkraczające oddziały polskie.

Podczas gdy z dworca wyruszał ostatni pociąg, wiozący resztki załogi niemieckiej i niemieckich urzędników, stację obsadziła straż ludowa. O godz. 12,25 zajechał na dworzec polski pociąg pancerny „Hallerczyk". Pociąg przybył z Mełna, wioząc kompanję 42 p. p. i karabiny maszynowe. Po obsadzeniu dworca, pancerka podjechała na most nad Wisłą, gdzie wystawiono silne straże.

W kilka minut po przyjeździe pociągu pancernego „Hallerczyk", zajechał od strony Kornatowa drugi pociąg pancerny „Wilk", którym przyjechał dowódca frontu płk. sztabu generalnego Iwanowski. Natychmiast po przybyciu pociągów pancernych udała się na dworzec główna komisja odbiorcza z mjr. Fiałkowskim na czele, aby przywitać pierwsze oddziały polskie w Grudziądzu.

Tymczasem do Chełmińskiego Przedmieścia zbliżał się patrol oficerski 1 pułku ułanów krechowieckich.

W ślad za patrolem wjechał od strony Mniszka dywizjon tegoż pułku pod dowództwem obecnego płk., a ówczesnego rotmistrza Zygmunta Podhorskiego. Na czele dziarskich ułanów jechali na białych koniach trębacze, wygrywając fanfarę kawaleryjską. Po obsadzeniu przedmieścia chełmińskiego, dywizjon skierował się ku szosie radzyńskiej, aby połączyć się z nadciągającą od strony Radzyna kolumną gen. Pruszyńskiego.

Wojska przeznaczone do zajęcia Grudziądza stały pod dowództwem gen. Stanisława Pruszyńskiego. Sztab tej grupy operacyjnej znajdował się wówczas w Wąbrzeźnie.

O godz. 14 ukazały się pierwsze kolumny nadciągającego wojska od strony Radzyna. Jako straż przednia przejechał przez przejazd kolejowy koło parku miejskiego samochód ciężarowy, obsadzony żołnierzami i karabinami maszynowemi. Za nim jechał samochód gen. Pruszyńskiego. Generała przywitano przy przyjeździe chlebem i solą, poczem przemówili starosta Ossowski, prezydent Włodek i ks. Partyka. Wzruszony gen. podziękował wszystkim, poczem wzniósł okrzyk na cześć Grudziądza. Trębacze 1 pułku ułanów krechowieckich zagrali hymn narodowy, poczem długa kolumna wojska wkroczyła do miasta.

Pochód otwierał samochód z oficerami Komisji Odbiorczej, poczem na białych koniach cwałowali trębacze, za nimi zaś postępowały szeregi piechoty, kawalerji i artylerji.

Po uroczystościach powitalnych na Rynku odbyła się pierwsza polska defilada.

Gdy rozległ się twardy krok polskich piechurów, gdy zatrzepotały proporczyki ułanów krechowieckich, gdy zadudniły polskie armaty, wówczas z piersi zgromadzonych tłumów wydarł się jeden wielki okrzyk:

„Niech żyje nasza armja narodowa, niech żyje Polska wielka i niepodległa"!

Tak minął ten pierwszy, nie zapomniany dzień w wolnej Ojczyźnie, kiedy po raz pierwszy od 147 lat rozległy się w murach uporczywie niemczonego Grudziądza słowa polskiej komendy wojskowej.

Niezapomniana rocznica tkwi głęboko w pamięci każdego Polaka, który na własne oczy mógł oglądać ten dla Grudziądza dzień radosny.

Czasy przełomowe w Grudziądzu

Gdy wojna światowa dobiegała końca i rozpoczęły się rewolty w armji niemieckiej, wszystkie prowincje i miasta dawnego cesarstwa stanęły wobec widma walk ulicznych, rozboju i anarchji, które stały się hasłem dnia.

Powracające z frontu oddziały wojskowe, zrzuciwszy z siebie poczucie dyscypliny, opanowały władzę, odbierając swoim oficerom broń, zrywając im naramienniki i kokardy cesarskie.

Również Grudziądz przechodził w pierwszych dniach listopada 1918 roku okres przełomowy. Władzę nad miastem dzierżył wówczas czerwony „Arbeiter und Soldatenrat".

Podczas rządów tej rady „robotników i żołnierzy" padają pierwsze hasła **„Polska zmartwychwstaje".**

Dnia 16 listopada 1918 roku ukazała się w Grudziądzu słynna odezwa Koła Polskiego w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim.

„Twórzmy Państwo swoje!"

„Niech żyje niepodległa, zjednoczona Polska!"

Odezwa wywarła na ludności polskiej wielkie wrażenie, gdyż po 140 latach niewoli głosiła, że ciemiężony przez butnych Niemców naród polski odzyska wreszcie wolność.

Po pierwszej odezwie ukazała się druga Komisarjatu i Naczelnej Rady Ludowej, zwołująca na wtorek dnia 3 grudnia 1918 sejm dzielnicowy do sali Lamberta w Poznaniu. W kilka dni później utworzył się Komitet wyborczy.

Pierwszy wiec ludowy w Grudziądzu przy współudziale kobiet odbył się dnia 17 listopada 1918 roku w ówczesnym hotelu „Czarny Orzeł" (dzisiaj hotel „Warszawski").

Hasłem wiecu była wolność myśli i słowa. Mówcy, którzy przemawiali kolejno, zobrazowali przebieg wojny światowej, widząc przyczynę tej okropnej masakry w haniebnym rozbiorze Polski, który zwichnął równowagę Europy. Poraz pierwszy od czasów niewoli zabrzmiał wówczas w Grudziądzu głośno wzniesiony okrzyk:

„Niech żyje wolna niepodległa i zjednoczona Polska".

Zebranie wybrało „Radę Ludową", która wysłała swoich delegatów na sejm dzielnicowy w Poznaniu.

Pamiętny jest dzień 26 listopada 1918 roku, kiedy pojawiła się na ul. Toruńskiej pierwsza polska chorągiew, jako symbol powitania polskich obywateli, powracających z armji niemieckiej.

Dnia 3 grudnia 1918 roku odbył się w hotelu „Czarny Orzeł" wielki wiec żołnierski, który zgromadził 800 żołnierzy-Polaków. Wiec ten zagaił por. Bolesław Krajewski, który przedstawił projekt wybrania „Polskiej Rady Żołnierskiej" jako przedstawicielstwa żołnierzy Polaków w „Radzie robotników i żołnierzy". Radę wybrano, poczem 8 grudnia odbył się drugi żywiołowy wiec.

Ruch polski oczywiście nie podobał się Niemcom, którzy poczęli czynne przygotowania do zwalczenia go. Tymczasem wybucha 27 grudnia 1918 roku powstanie w Poznaniu. Niemcy zostają wyparci z miasta. Powstańcy zdobywają jedne koszary po drugich i zwycięskie hasło **„Polacy do broni"** elektryzuje całą Wielkopolskę i Pomorze, znajdując też odpowiedni oddźwięk w Grudziądzu.

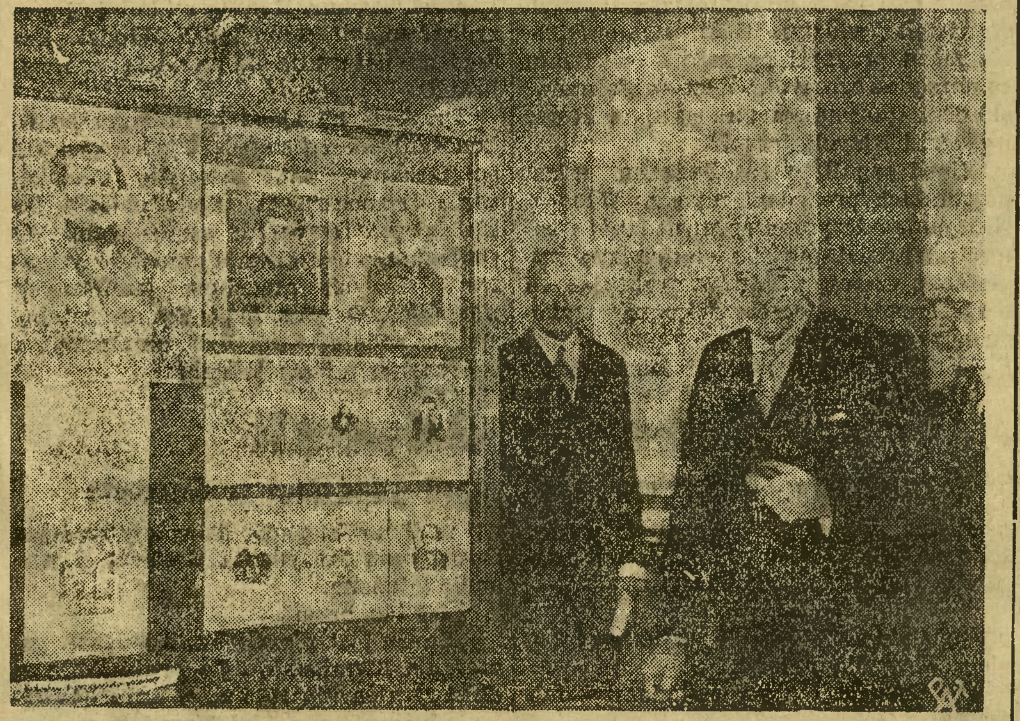
Natychmiast po wybuchu powstania wielkopolskiego powstaje w Grudziądzu tajna organizacja wojskowa, obejmująca całe Pomorze z Warmją i z Mazurami, nazwana „Organizacją Wojskową Pomorza". Wyznaczeni delegaci udali

Przed piętnastu laty

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO z dnia 23 stycznia 1920 roku:
W dniu wczorajszym wojska nasze zajęły Chełmno, Koronowo, Wyrzysk i Wysoko.
KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO z dnia 24 stycznia 1920 roku:
Wśród entuzjazmu ludności wkroczyły wojska nasze w dniu wczorajszym do Grudziądza.

II. zast. Szefa Szt. Gen.
(—) Malczewski, płk.

Otwarcie Wystawy Mickiewiczowskiej przez P. Prezydenta Rzplitej



Pan Prezydent Rzplitej w obecności członków rządu, dokonał w Pałacu Potockich otwarcia Wystawy Mickiewiczowskiej, urządzonej przez Bibljotekę Narodową. **Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej podczas zwiedzania wystawy.**

się do Poznania, gdzie odbyła się konferencja z miejscowymi patrjotami celem ustalenia wspólnej akcji.

Wszędzie poczęto organizować straże ludowe.

Czujność niemieckich władz wojskowych, (w samym Grudziądzu stało przeszło 8.000 żołnierzy) paraliżowało każdą większą akcję.

Mimo prześladowań, represyj i aresztowań pracowano nadal organizacyjnie, zakupując broń, amunicję i przybory wojskowe, przechowując je częściowo w Grudziądzu, częściowo zaś wysyłając do Kongresówki.

O. W. P. rozrosła się jako potężna organizacja. Należeli do niej wszyscy patrjoci pomorscy, którzy, nie obawiając się konsekwencyj, pracowali w ukryciu, niekiedy nawet jawnie dla dobra Polski i swoich rodaków.

Rok 1919, zwłaszcza w pierwszej połowie, odznaczał się prześladowaniem Polaków w Grudziądzu oraz na całem Pomorzu. Rewizje domowe, aresztowania, procesy o zdradę stanu i zamykanie Towarzystw były na porządku dziennym. Zakazano telefonować po polsku, zarządzono z ramienia gubernatora prewencyjną cenzurę prasową, jednem słowem stawiano wobec Polaków wszelkie możliwe i niemożliwe represje.

Nie bacząc na niepowodzenia, pracowali patrjoci polscy w Grudziądzu z samozaparciem, licząc na to, że trud ich nie pójdzie na marne, i że Polska powstanie do nowego mocarstwowego życia.

Rok 1920 przyniósł nareszcie po 147 latach niewoli upragnioną wolność, a dzień 23 stycznia zapisał się złotemi literami w pamięci wszystkich Polaków, mieszkających wówczas w Grudziądzu.

Wkroczenie wojsk polskich do Grudziądza

Objęcie Zarządu Miasta przez władze polskie

Korzystając z uprzejmości p. prezydenta Włodka możemy podzielić się z Czytelnikami wrażeniami, jakie odniósł p. prezydent w pierwszych dniach objęcia przez niego oficjalnego zarządu miasta.

— Jak odbyło się przejęcie władzy przez pana prezydenta?

— Forma przejęcia była prosta i krótka. W tym gabinecie, w którym teraz z panem redaktorem siedzimy, zebrało się kilku delegatów rady ludowej, członkowie magistratu oraz nadburmistrz dr. Peters. Spisaliśmy krótki protokół przejęcia przeze mnie władzy i dobytku miejskiego, poczem Dr. Peters opuścił miasto wspólnie z gubernatorem wojennym, odjeżdżając ostatnim pociągiem w stronę Gardei. Po opuszczeniu miasta przez ostatnie oddziały wojskowe, które przeszły przez most na Wiśle, ludność polska rozpoczęła pracę przy dekoracji miasta. Robotnicy miejscy z insp. plantacji na czele przyozdobili Ratusz i Królewski Dwór. Na Rynku, gdzie stał pomnik cesarza Wilhelma ustawiono wysokie maszty z zawieszonemi na nich chorągwiami państw koalicyjnych i szereg flag polskich. Dzięki tej dekoracji Rynku postać Wilhelma została zupełnie zakryta.

— Jak odbyło się samo wkroczenie oddziałów polskich?

— Pierwsze oddziały polskie stanęły o godz. 14 na przejeździe kolejowym przy ul. Hallera, gdzie powitałem dowódcę polskiej siły zbrojnej gen. Pruszyńskiego. Przez zalane ludnością ulice przemaszerowały oddziały pierwszych polskich żołnierzy na Rynek, gdzie nastąpił uroczysty akt oficjalnego powitania. Po ceremonji na Rynku wojsko pomaszerowało do wyznaczonych im koszar. Wieczorem odbył się w Królewskim Dworze obiad na cześć generała i oficerów. Podczas obiadu przybył pod Królewski Dwór pochód z pochodniami, do którego wygłosiłem z balkonu przemówienie.

Następnego dnia odbyła się na Rynku pierwsza polska Msza polowa, którą w ogromnym skupieniu wysłuchali wszyscy obecni.

— Jak wyglądały sprawy finansowe w mieście?

— Wszyscy odczuwali silny brak gotówki, a zwłaszcza brak było zupełnie drobnych odcinków. Po uzyskaniu telefonicznej zgody urzędującego wówczas Wicewojewody, przeprowadziłem jedną z najkorzystniejszych operacyj finansowych dla miasta. W skarbcu miejskim znalazłem pieniądze miejskie t. zw. „Notgeld", wydane swego czasu za zgodą władz niemieckich przez Zarząd Miasta.

Po porozumieniu się ze Starostą, został umieszczony na tych pieniądzach polski nadruk poczem nowy środek płatniczy poszedł w kurs. Po dłuższym czasie przystąpiliśmy do wykupu tych pieniędzy, większa jednak ich cześć zginęła, już to zabrana przez oddziały wojskowe, już to schowana przez ludność na pamiątkę.

— Jak przedstawiała się sprawa tramwajów miejskich?

— Z chwilą przybycia mojego do Grudziądza tramwaje były nieczynne. Przystąpiłem natychmiast do skompletowania obsługi drużyn konduktorskich i motorniczych, angażując dużą ilość Polaków. Dzięki temu już w kilka dni po objęciu urzędowania wyjechały na miasto pierwsze wagony.

— Jak przedstawiała się sprawa policji?

— Miasto posiadało własną policję miejską, złożoną niemal wyłącznie z Niemców. Natychmiast przystąpiłem do spolszczania kadr policyjnych, co mi się też w szybkim czasie udało.

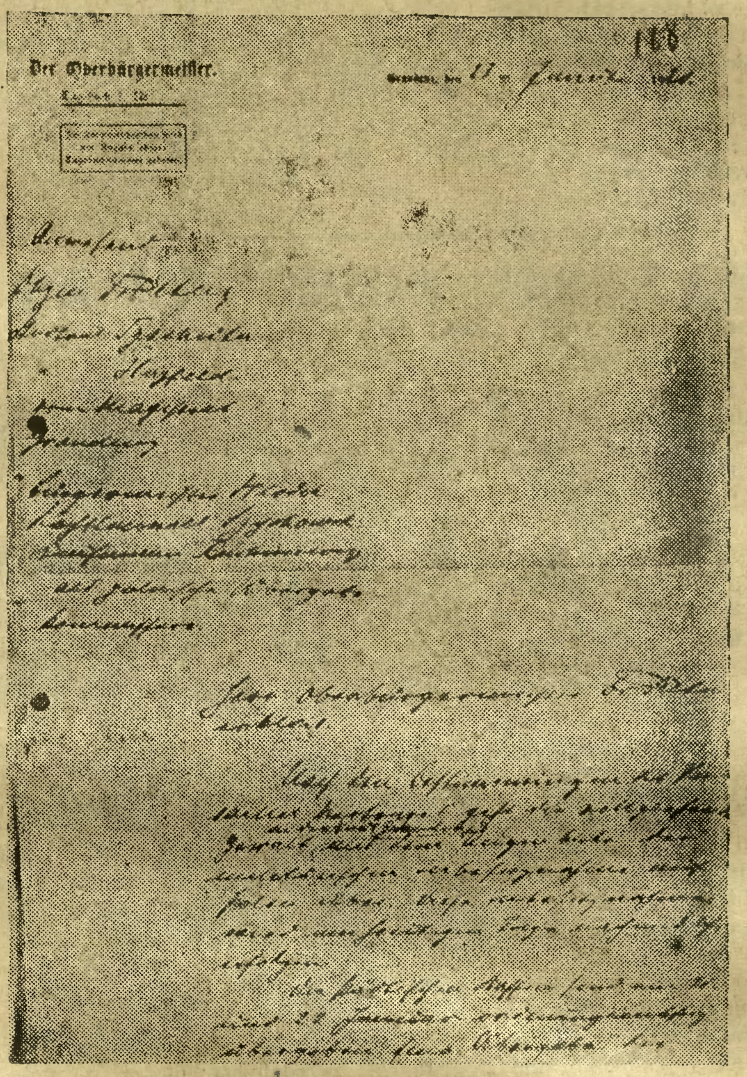
— Czy po objęciu władzy przez Polaków nie doszło do żadnych ekscesów?

— Specjalnie wrogich wystąpień nie było. Rozeszły się wprawdzie pogłoski o aktach sabotażu i przygotowującym się zamachu w elektrowni i w gazowni. Udałem się wówczas do dyrektora gazowni, któremu oświadczyłem, że za wszelkie próby sabotażu będzie osobiście odpowiedzialny. Oczywiście, że do żadnego wypadku nie doszło.

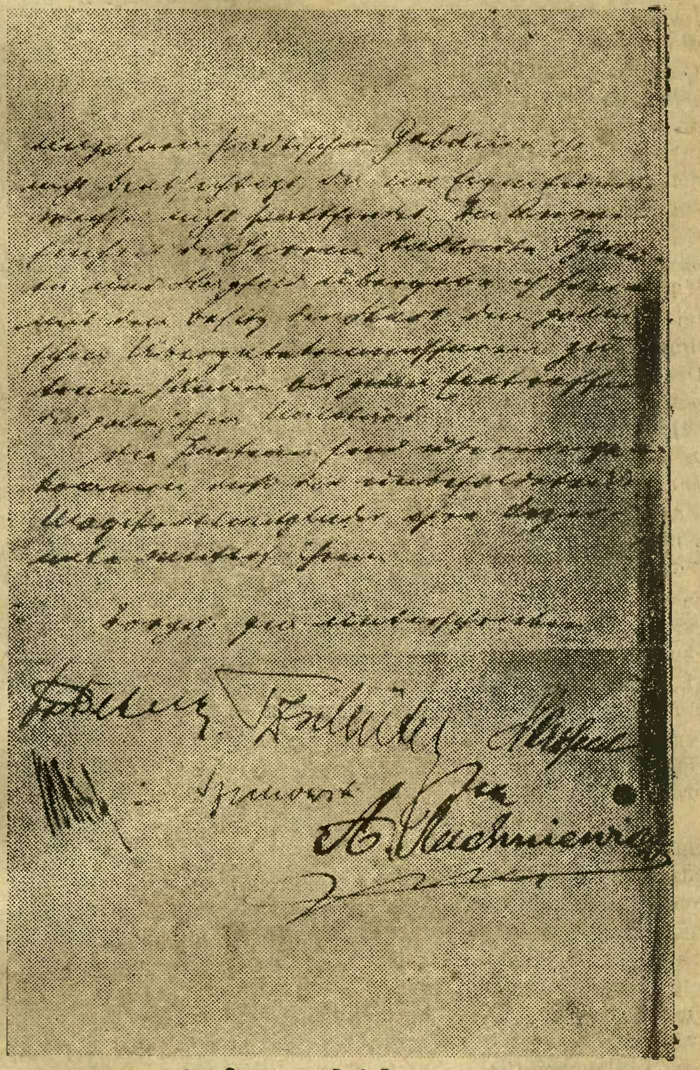
Zastrajkowały jedynie pewnego dnia telefonistki, a to w związku z rozbiciem przez żołnierzy pomników niemieckich. Udałem się natychmiast na pocztę, gdzie oświadczyłem telefonistkom, że wrazie gdyby w przeciągu 5 minut nie przystąpiły do pracy, do rana będą wszystkie odstawione na granicę niemiecką do Gardei. Groźba moja poskutkowała, bo wszystkie telefonistki przystąpiły natychmiast do pracy.

W ten sposób rozpocząłem urzędowanie, pozostając na wyznaczonym posterunku przez 15 lat, starając się zawsze i wszędzie dbać o interes współobywateli i dobro miasta — zakończył swe interesujące wspomnienia pan prezydent.

T. R.



Der Oberbürgermeister.



Dokument przejęcia Grudziądza przez władze polskie

Autentyczny dokument przejęcia miasta spisany dnia 23 stycznia 1920 roku w ratuszu grudziądzkim stanowi niemałą wartość historyczną. Tekst w przekładzie brzmi jak następuje: Grudziądz, 23 stycznia 1920 roku. Obecni: nadburmistrz dr. Peters, radca miejski Tzschueter i Herzfeld z magistratu, burmistrz Włodek, mec. Szychowski, kupiec Ruchniewicz jako członkowie polskiej Komisji Przejęcia. Nadburmistrz Dr. Peters oświadcza: W myśl postanowień „Traktatu Wersalskiego" przechodzi władza wykonawcza nad miastem Grudziądzem z chwilą wkroczenia wojsk polskich, na rzecz Państwa Polskiego. Sprawowanie władzy nastąpi dziś o godz. 3 po południu. Kasy Miejskie zostały oddane w porządku 21 i 22 stycznia. Specjalne przekazanie poszczególnych budynków miejskich nie leży w planie, gdyż nie nastąpi żadna zamiana własności. W obecności radców miejskich Tzschuetera i Herzfelda oddaję niniejszym miasto Grudziądz w wierne ręce polskiej komisji od biorczej, aż do chwili wkroczenia wojsk polskich. Poszczególne strony zgodziły się, że nieopłacani członkowie magistratu popro wadzą w dalszym ciągu swoje decernaty.

Podpisy: Dr. Peters, Tzschueter, Herzfeld, Szychowski, Włodek, Ruchniewicz.



Pierwszy prezydent polski miasta Grudziądza Józef Włodek, który od chwili przejęcia Grudziądza z rąk władz niemieckich do dnia dzisiejszego piastuje swoje odpowiedzialne stanowisko. — Wraz z rocznicą oswobodzenia miasta obchodzi pan prezydent w dniu dzisiejszym 15-lecie swojej pracy dla dobra Grudziądza i jego obywateli.

Represje pruskie

Jak było w Toruniu przed 15 laty?

(Napisał z pamięci Franciszek Wiencek, b. sekretarz Rady Ludowej w Toruniu).

(Dokończenie).

Po południu, z namowy kilku Polaków zaczęliśmy nad Wisłą rozbrajać przechodzących żołnierzy Grencszucu, odbieraną im broń wrzucając do rzeki.

Nazajutrz komendant niemiecki w Toruniu zarządził stan obostrzony przyczem zaaresztowano pp. Antoniego Brejskiego, Ks. Wysińskiego, Jakóba Suleckiego a później jeszcze prezesa b. Rady Ludowej śp. Szumana i członka Rady Żołnierskiej p. Ludwika Makowskiego.

Aby więc nie narażać życia aresztowanych, czynniki kierujące polską strażą ludową wstrzymywały wszelkie jawne odruchy powstańcze, przewidując jednak na komendantów zbrojnego powstania pp. Wacława Hulewicza, śp. Dr. Tadeusza Janowskiego i Bolesława Makowskiego.

RADOSNA CHWILA

Zbliżał się dzień wielki. Na pewnem zebraniu, bodajże najliczniejszem odbytem na kilka dni przed przejęciem przez Polskę ziem Zaboru Pruskiego z udziałem wszystkich polskich organizacji zjawił się niespodziewanie oficer w mundurze polskiego ułana. Był to p. Jan Donimirski z Łysomic, który jako adjutant dowódcy dywizji wojska, mającego wkroczyć na Pomorze przyniósł pewne informacje.

Według tych informacji, wkroczenie wojsk polskich miało nastąpić 18. stycznia o godzinie 12 minut 30 przez most kolejowy koło dworca miejskiego.

Zjawienie się oficera polskiego na zebraniu wywarło na obecnych tak silne wrażenie, że w każdem nieomal oku zabłysła łza radości.

Z władzami niemieckiemi ustalono, że ostatni oddział Grencszucu opuści Toruń 18 stycznia o godz. 8-mej rano. W układach tych uczestniczył pierwszy komisaryczny prezydent miasta p. Dr. Otto Steinborn.

Komendant niemiecki nie sprzeciwiał się przystąpieniu do wstępnych prac przy dekoracji miasta, jednak niechciał wziąść na siebie żadnej odpowiedzialności za zachowanie się żołnierzy Grencszucu, a nadburmistrz niemiecki na dekorację miasta poprostu nie pozwolił aż do końca trwania suwerenności niemieckiej.

Mimo to ludność polska od zmroku do rana pracowała gorączkowo nad udekorowaniem domów, bram, sklepów i okien mieszkań prywatnych, a na końcu ustawiono też bramy triumfalne i powywieszano dawno już przygotowane chorągwie.

STANISŁAW ZIELIŃSKI

Obrazki z powstania 1863 r.

(Ciąg dalszy).

Na te wszystkie moskiewskie zapędy strzelcy odpowiadali z rzadka, lecz pewnymi strzałami ze swych myśliwskich dwururek. Z godzinę trwał tego rodzaju ogień, gdy dowódca moskiewski, widząc niewygodę podobnego działania, bo już stracił sporą liczbę żołnierzy, a żadnego prawie nie widział jeszcze powstańca, postanowił działać stanowczo. Było to około godziny 7, gdy wódz moskiewski, ściągnąwszy lewe skrzydło oraz wezwawszy część rezerwy i połączywszy to wszytko w jedną, wielką kolumnę, przy odgłosie trąbki i bicia bębnów ruszył pośpiesznym krokiem na obóz powstańców.

Chwila była stanowcza.

Niemożebne było czekać na miejscu na podobny atak — krok tylko hazardowny mógł ocalić obóz.

Spiesznie więc wzywa wódz powstańczy kompanję, zostającą w rezerwie, a korzystając z nieznajomości wśród ludzi oddziału znaczenia sygnałów moskiewskich — sam niegdyś oficer tego wojska — komenderuje 3-cią kompanją, na którą skierowany był atak i 1-szą kompanją spiesznym krokiem naprzód.

Nie trzeba było powtarzać komendy, minut tylko kilka piekielnego ognia a już nie było śladu Moskali.

Atak strzelców żmudzkich na nieprzyjaciela tak był natarczywy, że prawe skrzydło moskiewskie, bezczynne prawie od samego początku walki, a teraz panicznym strachem przejęte, przez bagna rzuciło się do ucieczki — lecz już zapóźno, bo tak szybko i głęboko posunął się Dłuski goniąc szczątki rozbitej kolumny, że pozostawało mu tylko wstrzymać pogoń i w tył się zwrócić, aby owemu prawemu skrzydłu odciąć odwrót, co też uczynił.

Tymczasem nie próżnowały plutony czwartej kompanji, krok w krok postępując za umykającem skrzydłem. W ten sposób, gdy Dłuski zagrodził odwrót, a czwarta kompanja coraz goręcej nacierała, Moskale rzucają się na niebronione bagno, myśląc. że tą drogą unikną pogoni, lecz bagno było nadto głębokie, a strzały polskie bez pudła — gdyby choć jednemu udało się wyjść z niego.

W taki to sposób zginęły z kretesem ze świata dwie roty dzielnych strzelców carskich, strzelców pierwszych w Rosji z celnego strzelania i niepohamowanej odwagi, w ten sposób zginęło marnie kilka secin sług carskich i od kogo jeszcze! — Z rąk tych samych wieśniaków, którzy przed miesiącem może jeszcze nie wiedzieli, co to broń, co ładunek!...

Świetne lecz smutne było to zwycięstwo, chociaż co do liczby dziwnie mało stracono, gdyż tylko 9 zabitych, 5 ciężko i 3 lekko rannych. Lecz byli to najdzielniejsi oficerowie, najodważniejsi żołnierze. Pod Draginiami legli: Dr. Aleksander Szyling, dowódca jazdy; Janczewski, b. student Wszechnicy Jagiellońskiej; dr. Lipski, Węckiewicz ze szkoły wojskowej; Ot. Proniewski, podoficer jazdy; Linkowski, Cierpiński, Borkowski Wojciech, student dorpackiego uniwersytetu i inni.

II.

ADAM BITIS, CHŁOP DOWÓDCA.

Major Porada — to może jedyny z dowódców włościan w Koronie, jeżeli pominąć tu i ówdzie znachodzących się dowódców garstek żandarmerji narodowej; ale i Porada samodzielnym dowódcą nie był, lecz chadzał pod komendą innych. Litwa miała ich kilku. Jednym z wybitniejszych te bezwątpienia roztropny i dzielny Bitis.

Był włościaninem koronnym, t. j. przypisanym do dóbr rządowych. Z Białozoryszek parafji szawlańskiej, szawelskiego powiatu pochodził — Żmudzin z dziada pradziada. Dwa lata zaledwie liczył Adam, gdy w roku 1838 odumarł go ojciec, gospodarz w Białozoryszkach, zostawiając wdowę Barbarę, sześciu synów i córkę. Zwykłe koleje chłopskiego dziecka przechodził Adam, nim z wiekiem doszedł do godności parobka: cztery lata trochę pasał, sześć był półparobczakiem, wdrażającym się w rutynę wiejskiej gospodarki.

Przyszły naczelnik oddziału powstańców — po polsku nie umiał, a nie mając do czynienia z panami, nie czuł nawet potrzeby uczenia się polskiego języka, nieużywanego w tem kole, w którem się wychował. Natomiast i za trzodą i za pługiem nie rozstawał się Bitis z elementarzem. Z własnego popędu lub za poradą rzadkiego naówczas znawcy sztuki czytania, doszedł Bitis do znajomości pisma litewskiego, tak, iż z łatwością czytywał książkę do nabożeństwa i katechizm, jedyne niemal źródła, które Opatrzność zesłała dla moralnej otuchy wieśniaków. Bitis umiał, acz z trudnością, odczytać pismo, ba nawet umiał stawiać liczby i niektóre litery: To była cała Bitisa oświata.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie mogą doczekać 1-go marca

Policja saarska zastrzeliła separatystę Mayera — Aresztowanie komisarza policji przez władze plebiscytowe

Saarbrücken, 22. I. (PAT.) „Saarbrücker Ztg." donosi z Hostenbach, że policja tamtejsza miała zaaresztować byłego prefekta Sanktgoarshausen — Meyera oskarżonego o nadużycia finansowe. Policja po wkroczeniu do domu znalazła Meyera w piwnicy. Meyer zagroził policjantom rewolwerem. W odpowiedzi na to policjanci dali kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Syn Meyera, który odgrażał się policjantom, został aresztowany.

Z rozporządzenia władz sądowych został aresztowany komisarz Tilk z Hostenbach, który miał zlecone przez władze Rzeszy aresztowanie Meyera.

Paryż 22. 1. (Pat). Korespondent Havasa donosi z Saarbruecken o szczegółach tragicznej śmierci byłego burmistrza Meyera w pobliżu granicy francuskiej. **Meyer był znanym w Nadrenji separatystą** i przez pewien czas pełnił funkcje podburmistrza w miejscowości St. Goarschausen. Następnie Meyer zbiegł do Saary, gdzie mieszkał od kilku lat. Wczoraj zjawił się w jego mieszkaniu komisarz policji Tilk, który na mocy rozkazu, wydanego przez władze niemieckie i wizowanego w Saarbruecken chciał aresztować Meyera za rzekome dokonanie przez niego malwersacyj.

Meyer zabarykadował się w piwnicy Wówczas policjanci towarzyszący Tilkowi rozpoczęli ogień z rewolwerów przez drzwi. Gdy Meyer usiłował wydostać się z piwnicy, zabito go przy wyjściu.

Komisarz policji Tilk został aresztowany. Sąd w Saarbruecken nie chciał jednak potwierdzić rozkazu jego aresztowania. Tilka uwięziono z polecenia najwyższego trybunału plebiscytowego, który ujął całą sprawę w swoje ręce.

Niespokojna granica Abisynji

W Somali tubylcy zamordowali inżyniera francuskiego i 16 milicjantów

Paryż, 22. I. (PAT.) Ministerstwo kolonji donosi o zajściach w Somali francuskiej: W dn. 18 stycznia wybuchły rozruchy w okręgu Dikil-Akab. **Tubylcy zamordowali administratora Bernarda, 16 milicjantów francuskich i 80 tuziemców innych szczepów.**

Czynniki miarodajne oświadczają, że incydent ten ma charakter wyłącznie lokalny i wynikł na tle waśni pomiędzy plemieniem Aissama, pochodzącem z Abisynji a plemieniem Issas, zaludniającem Somali francuskie. Krwawe zatargi między temi plemionami rozgrywały się już w r. 1932. Francuski inżynier Bernard zginął zapewne przy próbie interwencji między skłóconymi tubylcami. W każdym razie wysłano z Dżibutti silne oddziały policyjne dla przeprowadzenia dochodzenia.

Paryż, 22. I. (PAT.) Ministerstwo kolonji otrzymało z Dżibutti (Somali francuskiej) szczegóły dotyczące incydentu na granicy francusko-abisyńskiej. Okazało się, iż urzędnik administracji francuskiej Bernard udał się dn. 17 stycznia wraz z oddziałem wojskowym na pomoc plemieniu Aissas, które zaatakował wrogi mu szczep Aissamaras. Bernard na czele swojego oddziału wziął udział w potyczce, która rozegrała się dn. 18 bm. rano. Walka trwała do zupełnego wyczerpania amunicji. Bernard zmarł na polu bitwy wskutek 10 ran, zadanych mu białą bronią. Straty po stronie przeciwnej nie są znaczne. Oddział Aissamaras liczył przeszło 800 ludzi.

Dymisja rządu bułgarskiego

Gen Złatew utworzył nowy gabinet

Sofja, 22. 1. (Pat). Prezes rady ministrów Gieorgiew po krótkiem posiedzeniu gabinetu złożył dymisję całego rządu. Król dymisję przyjął, polecając misję tworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi wojny generałowi Złatewowi. Desygnowany premjer oświadczył przedstawicielom prasy, iż ma nadzieję jeszcze dziś wieczorem przedstawić królowi listę członków nowego rządu. Ustąpienie rządu Gjeorgiewa w kołach polityczn. tłumaczy się dążeniem kół wojskowych, które ujawniają się już od pewnego czasu do przebudowy obecnego gabinetu. Tendencje te doprowadziły do ustąpienia rządu Gieorgiewa.

Sofja, 22. I. (PAT.) Generał Złatew utworzył nowy rząd w następującym składzie: premjer i minister wojny generał Złatew, sprawy wewnętrzne dotychczasowy komendant szkoły wojskowej w Sofji Kolev, sprawy zagraniczne zatrzymał dotychczasowy minister spraw zagranicznych Batołov, ministerstwo gospodarstwa narod. — Mołov, ministerstwo oświaty generał Ładev, sprawiedliwość Kalenderov, ministerstwo komunikacji Zacharjev, finanse Obrejkov.

Plaga wilków w Rumunji i Jugosławji

Kiszyniow, 22. 1. (Pat). Na południu Besarabji w pow. kahulskim miał miejsce tragiczny wypadek. Gdy włościanin Mitria wracał wieczorem saniami do domu z 9-letnim synem, opadło go stado wilków. Mitria strzałami z dubeltówki zabił jednego wilka. Spłoszone stado uciekło. Gdy Mitria wysiadł z sań, aby zabrać z sobą zabitego wilka, konie spłoszyły się i poniosły sanie z chłopcem. Zaalarmowani przez ojca mieszkańcy pobliskiej wsi, wyruszyli na ratunek Mitri, przybyli jednak już zapóźno. Na miejscu wypadku znaleziono tylko szczątki chłopca, rozszarpanego przez wilki oraz zagryzione konie.

(h) **Beograd** 22. 1. (Tel. wł.). Pisma donoszą o niezwykłej przygodzie pewnej młodej narciarki. W odludnej okolicy górskiej spostrzegła nagle, że goni ją stado wilków. Odważna sportsmenka nie straciła przytomności umysłu, odpięła narty i zdołała schronić się na drzewo.

Zgłodniałe wilki nie chciały jednak zrezygnować ze zdobyczy; otoczyły drzewo i wyjąc przeraźliwie czekały, aż skostniałe dziewczę opadnie z sił.

Dopiero po 18 godzinach straszliwego wyczekiwania nadeszła pomoc. Wyprawa która udała się na poszukiwanie narciarki odpędziła wilki i wpółprzytomną i zmarzniętą uratowała od niechybnej śmierci.

O mistrzostwo świata w hokeju

Polska — Belgja 12:2

Zurych 22. 1. (PAT). Do drugiej rundy rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata zakwalifikowało się jak wiadomo osiem drużyn drogą losowania. Drużyny te zostały podzielone na dwie grupy. Do pierwszej grupy weszły Kanada, Szwecja, Włochy i Czechosłowacja, do drugiej grupy zaliczono Szwajcarję, Anglję, Francję i Austrję.

We wtorek po południu rozegrano dwa mecze: **Kanada pokonała Szwecję 5:2 a Anglja odniosła zwycięstwo nad Francją 1:0.**

Drużyny wyeliminowane w pierwszej rundzie walczą równocześnie w turnieju pocieszenia. Zespoły te podzielone zostały również na dwie grupy. W skład pierwszej grupy wchodzą Niemcy, Holandja, Rumunja i Łotwa, w skład drugiej — Polska, Węgry i Belgja.

Pierwszy mecz hokejowy w turnieju pocieszenia pomiędzy Polską i Belgją zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem Polski w stosunku 12:2. Polacy mieli przez cały czas przygniatającą przewagę, tak iż chwilami gra sprawiała wrażenie treningu na jedną bramkę. W pierwszej tercji Polacy zdobywają 5 bramek, tracąc tylko jedną. W drugiej fazie gry wynik brzmi 4:1 dla Polaków. Trzecia tercja daje również zwycięstwo Polakom w stosunku 3:0. W najbliższy piątek Polacy walczyć będą z najpoważniejszą drużyną turnieju pocieszenia z Węgrami. W turnieju pocieszenia Niemcy zwyciężyły Holandję 5:0.

W pierwszej grupie Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad Włochami 5:1. W drugiej grupie Szwajcarja zremisowała z Austrją 1:1.

2500 uchodźców

Paryż, 22. I. (PAT). W dniu wczorajszym przybyło do Forbach 20 emigrantów z zagłębia Saary. Będą oni odesłani do Tuluzy

Paryż 22 1. (PAT). Ministrowie Herriot i Regnier oświadczają, że w wyniku plebiscytu saarskiego przybyło do Francji z zagłębia Saary 2500 osób, w tem 1973 mieszkańców Saary, 442 cudzoziemców i 185 Francuzów. Uchodźców rozlokowano jak następuje: 612 w Tuluzie, 212 w Montauban, 197 w Carcosonne, 102 w Ariege, zaś 442 cudzoziemców w Strasburgu.

Jak odbędzie się przejęcie Saary?

Paryż, 22. I. (PAT.) Z Saarbrücken donoszą: Urzędnicy cudzoziemscy Ligi Narodów pełnić będą służbę do 28 lutego. 1 marca przybędzie do Saarbrücken komisarz Rzeszy do spraw Saary Buerckel i w imieniu rządu niemieckiego przejmie z rąk przewodniczącego komisji rządzącej Knoxa władzę nad terytorjum plebiscytowem.

Rugi Polaków na Śląsku Cieszyńskim

Morawska Ostrawa 22. 1. (Pat). Rozgoryczenie wśród robotników polskich w hutach trzynieckich na Śląsku n. Olzą wywołało mianowanie przez dyrekcję 5 dozorców, absolwentów czeskich szkół przemysłowych i członków czeskich organizacyj. Jednocześnie dyrekcja wydaliła dozorców, przyznających się do narodowości polskiej.

Konsulat japoński w Gdyni

Warszawa, 22. I. (Tel. wł.) Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, w najbliższym czasie utworzony zostanie w Gdyni Konsulat japoński, co świadczy o ożywieniu się naszych stosunków gospodarczych z Dalekim Wschodem.

Bilans Banku Gdańskiego

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gdańskiego, na którem zatwierdzono bilans za rok rachunkowy 1934. Czysty zysk wynosi 905.076 guld. Po odpisaniu kilku pozycyj pozostała kwota 336.766 guld., z której rozdzielona zostanie dywidenda.

Na walnem zebraniu Banku Gdańskiego, które zwołane zostało na 30 czerwca rb., zaproponowane zostanie wypłacenie dywidendy w wysokości 4 procent.

Ekspedycja Byrda wraca z okolic podbiegunowych

(h) **Nowy Jork,** 22. 1. (Tel. wł.). Według wiadomości radjowych z Małej Ameryki druga ekspedycja antarktyczna admirała Byrda przygotowuje się do powrotu. W ubiegły czwartek w rocznicę przybycia do Małej Ameryki, zaczęto zwijać obóz wyprawy. Większa część cennych materjałów znajduje się już w pakach, które będą przewiezione nad zatokę Wielorybią.

Oba statki wyprawy są już w drodze do tej zatoki. Statek „Bear of Oakland" przybędzie koło niedzieli. Na trudności napotka załadowanie, gdyż warunki lodowe są w tym roku bardzo niekorzystne. Wszystkie bagaże trzeba będzie przewozić sześć mil po lodzie do okrętu na saneczkach ciągnionych przez psy.

„Ostatni akt“ pacyfikacji Marokka

Jednej z ostatnich nocy odpłynął z portu Casablanki w niewiadomym kierunku statek „Meknes“, na pokładzie którego znajdowało się zgórą 50 ton różnorodnej broni palnej, odebranej Arabom i góralom podczas akcji pacyfikacyjnej w górach Wielkiego Atlasu. Całą tę broń wrzucono do morza w obecności władz wojskowo-administracyjnych, na głębinie, przekraczającej 1000 metrów.

Był to ostatni akt pacyfikacji Marokka.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

23 stycznia

I.

1002 Umarł w miejscowości Paterno pod Viterbo cesarz rzymsko-niemiecki **Otton III,** który w roku 1000-ym był u Bolesława Chrobrego w Gnieźnie (i u grobu św. Wojciecha).

1440 **Węgrzy oddają koronę królewską** Władysławowi Warneńczykowi.

1458 **Maciej I Korwin** (Corvinus), syn Jana Hunyada wybrany na tron węgierski.

1753 Umarł w Oxfordzie filozof angielski **George Berkeley,** przeciwnik materjalizmu i realizmu; głosiciel zaś teorji spirytualizmu.

1783 Urodził się w Grenoblé znakomity francuski pisarz **Henry Beyle,** znany powszechnie pod pseudonimem Stendhal. Autor życiorysów: Mozarta, Haydna i in. oraz powieści „Le rouge et le noir“ („Czerwone i czarne“ — tłómaczył Boy-Żeleński).

1793 **Data drugiego rozbioru Polski** — konwencja podziałowa między Prusami i Rosją.

1806 Umarł w Putney słynny angielski mąż stanu **William Pitt,** młodszy. Był on wielkim nieprzyjacielem rewolucji francuskiej i podniósł wydatnie potęgę morską Anglji.

1817 Urodził się w Hamburgu ceniony, zasłużony i popularny krytyk literacki połowy ubiegłego stulecia — **Fryderyk Henryk Lewenstam,** Duńczyk z pochodzenia.

1832 Urodził się w Paryżu znakomity malarz francuski **Edouard Manet,** przywódca kierunku w plastyce, zwanego **impresjonizmem.**

1841 Urodził się w Boulogne sur-Mer sławny aktor francuski — **Constant Coquelin.**

1855 Urodził się w Chodorowie (Galicja) europejskiej sławy uczony polski — **Oswald Marjan Balzer.**

1888 Urodził się w Warszawie wysoce utalentowany współczesny nowelista, powieściopisarz, krytyk i dramaturg — **Wacław Grubiński.** Jest jednym z najwytworniejszych naszych stylistów.

1885 Urodził się we Lwowie zasłużony kompozytor polski **Bolesław Wallek-Walewski.** M. in. jego dziełem jest oryginalna opera „Pomsta Jonkowa“ — pomyślana jako dalszy ciąg „Halki“ Moniuszki.

1889 Umarł w Santjago (Chili) wybitny chemik i mineralog polski **Ignacy Domejko,** za lat wczesnej młodości przyjaciel Mickiewicza i Odyńca.

1911 Otwarcie w Paryżu t. zw. **Instytutu Oceanicznego.**

1920 **Wojska polskie wkraczają do Grudziądza, równocześnie władze polskie obejmują rządy.**

1922 Umarł w Lipsku światowej sławy muzyk-kapelmistrz **Artur Nikisch,** rodem Węgier.

1922 Umarł w Oslo (dawniej Chrystjanja) wybitny rzeźbiarz norweski **Stephan Sinding.**

1925 Umarł w Szemczurynie sławny generał wojsk rosyjskich **Aleksander Mikołajewicz Kuropatkin,** pamiętny z czynnego udziału w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904—1905).

1926 Umarł w Brukseli wielki patrjota, dostojnik Kościoła i filozof **kardynał Mercier.**

1930 Umarła w Haadze znakomita tancerka rosyjska o rozgłosie światowym **Anna Pawłowa.**

II.

RAJMUND BERGEL
Z cyklu „Sonety pomorskie“.

GRUDZIĄDZ.

Wstęga Wisły... Nad rzeką gród Czarnego Tura,
Rozżagniony złotemi łunami wieczoru...
Słońce gasnące, jak krwawa, rubinowa chmura,
Zapada gdzieś w omszary tucholskiego boru.

A potem noc... fal srebro... W mgle Zamkowa Góra
Majaczy niby widmo złorzeczące gwiazdom,
Skąd wygraża przeszłością w omroczone miasto
Z baszty Klimka — żelazna, sępia pięść komtura.

Ulice — puste śpichrze — sine mury fary
Drzemią w ciszy... I cicho kędyś wody biegą
Aż trąciwszy na Ossie o słupce Chrobrego,

Uderzają słonecznym hejnałem fanfary
I niosą zapłonione radością, jak zorza,
Sen o potędze Polski — do Polskiego Morza.

III.

„Nie — mieć coś, ale — być czemś!“
Hasło sławnego astronoma duńskiego Tycho de Brahe (1546—1601).

Ryzykowny problemat

Współczucie czy zbrodnia?

Tak różne od pewnego czasu wśród społeczeństwa ocenianie „zabójstwa z litości“, i nazywanie go to zbrodnią, to dobrodziejstwem, wywołało, trzeba bezstronnie przyznać, coraz częstsze tego rodzaju wypadki.

Ostatnio dochodzą o tem wiadomości z różnych nawet odległych od siebie stron kraju.

Przed sądem okręgowym we Lwowie stanie wkrótce jak już pisaliśmy żona kupca tamtejszego Regina Greifowa, obwiniona o otrucie 6-cioletniej jedynej córki od urodzenia umysłowo niedorozwiniętej.

Teraz znów donoszą z Wilna że w gminie smorgońskiej zanotowano morderstwo t. zw. z litości. Dokonała go Weronika Jarocka na osobie bratowej Magdaleny.

W czasie gwałtownej sprzeczki impetyczna niewiasta uderzyła odważnikiem Magdalenę po głowie, a gdy ta upadła, Weronika pochwyciła duży świder i wbiła go w brzuch bratowej. Jarocką przewieziono w stanie groźnym do lecznicy sejmikowej w Smorgoniach, gdzie wkrótce zmarła. Morderczynię, aresztowano.

W czasie przesłuchania oświadczyła ona że popełniła morderstwo z litości, bo gdy uderzyła odważnikiem bratową w głowę i widziała, jak się wije w boleściach, żal się jej zrobiło rannej. Żeby skrócić jej męczarnię, chwyciła świder i dobiła nim ofiarę, bo nie mogła patrzeć na jej męki.

Charakterystyczne są zeznania świadków tej ohydnej sceny, którzy twierdzą, że Weronika Jarocka jest znana z bardzo łagodnego charakteru i zawsze okazywała wobec biedoty uczucie litości.

Liga Narodów nie może być narzędziem polityki wielkich mocarstw

Ostra krytyka instytucji genewskiej w lewicowej prasie angielskiej

„Daily Herald“ podejmuje ostry atak na **przewagę wielkich mocarstw w Lidze Narodów.** Organ Labour Party podkreśla, że naskutek kategorycznego żądania Mussoliniego Rada Ligi Narodów **nie zajęła się skargą Abisynji** w sprawie napaści włoskiej.

Nie poraz pierwszy odnosi się wrażenie — pisze dziennik — że prawa Genewy łatwo **dostosowują się do potrzeb wielkich mocarstw,** które są jakby ponad prawem. Wielka Brytanja, o ile to odpowiada jej celom, jak w sporze naftowym z Persją — nalega, aby Rada najuroczyściej zajęła się daną sprawą, w innych natomiast kwestjach, jak w zatargu żeglugowym z Finlandją, oburza się, że tego rodzaju drobne sprawy mają zajmować czas tak wzniosłemu zgromadzeniu.

Włochy, oskarżone o bombardowanie wsi drobnego sąsiada, wyniośle **odmawiają podporządkowania sprawy normom i procedurze Ligi,** nalegając na bezpośrednie załatwienie sprawy, w toku którego mogą traktować Abisynję tak, jak na to pozwala ich przeważająca potęga i jak im dyktuje ambicja. Oaza Wal-Wal posiada małe znaczenie dla świata, ale **zasada, o którą chodzi, jest bardzo ważna dla przyszłości Ligi Narodów.**

Albo Liga Narodów stanie się narzędziem zachowania pokoju i wykonania **równej dla wszystkich państw sprawiedliwości,** albo też będzie jedynie instrumentem polityki w rękach głównych mocarstw, używanym stosownie do potrzeb dyplomatycznej konstelacji i dyplomatycznych intryg.

W Chinach zanosi się znów na wojnę domową

Zbuntowani generałowie proklamowali niezależność prowincji Szeszuan

Ajencja „Szimbun Rengo“ donosi z Hankow, że w szeregach armji nankińskiej szerzy się pod wpływem ostatnich niepowodzeń **niezadowolenie i dezorganizacja.** Kilku generałów chińskich, dowodzących oddziałami wojsk rządowych, stacjonowanych **w pobliżu Szeczuan,** wszczęło otwartą rewoltę przeciwko rządowi centralnemu. Generałowie Lu-Weń-Gui, Den-Si-How oraz Tiań-Sun-Iao proklamowali **niezależność prowincji Szeczuan** i zażądali natychmiastowej ewakuacji wojsk nankińskich.

Zbuntowani generałowie utworzyli odd̦zielną „armję niezależnej prowincji Szeczuan“ i wystosowali do rządu nankińskiego ultimatum, żądając natychmiastowego zaprzestania walk na terenie prowincji z armją czerwoną oraz ewakuacji wszystkich oddziałów nankińskich. Ponieważ 36-godzinny termin ultimatum dawno już upłynął, **należy oczekiwać starć pomiędzy armją marszałka Czang-Kai-Czeka, a autonomiczną armją prowincji Szeczuan.** Tymczasem armja czerwona rozwija swą ofenzywę w kierunku Hun-King, głównego punktu handlowego prowincji Szeczuan.

Zima sroży się na Bałkanach

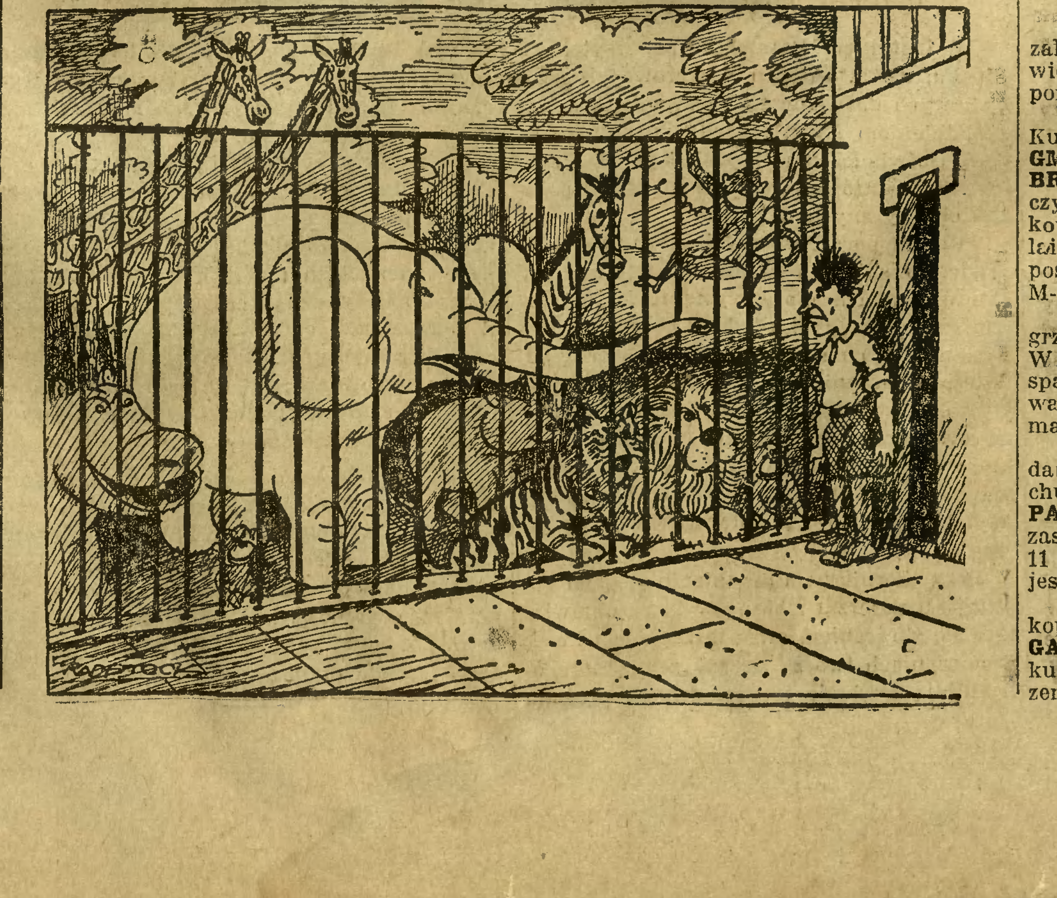
Pociągi grzęzną w zaspach śnieżnych — Stada wilków w Czarnogórzu

Nawałnice śnieżne i chłody w całej Jugosławji trwają nadal. Na linji Zagrzeb—Belgrad i Subotica—Belgrad ruch kolejowy został wstrzymany. **Kilka pociągów utknęło w drodze z powodu zasypania tunelów śniegiem.** Na linji Serajewo—Dubrownik pociągi od paru dni nie kursują.

W Czarnogórzu sytuacja jest katastrofalna. Komunikacja z tą prowincją jest niemal uniemożliwiona. **Miasa i wsie są odcięte od świata.** Z gór schodzą całe **stada głodnych wilków,** które wyrządzają wielkie szkody wśród bydła i trzody chlewnej. Władze wojskowe wysłały oddziały saperów celem przywrócenia komunikacji z ważniejszemi ośrodkami.

Zima bieżąca w Jugosławji jest jedną z najbardziej surowych od lat kilkudziesięciu. Również w Bułgarji panują silne mrozy.

Straszny sen pogromcy zwierząt



Kobieta oficerem Legji Honorowej



Gen. Weygand udekorował w tych dniach Legją Honorową pannę Ludwikę Thuliez, nieustraszoną sanitarjuszkę armji francuskiej w czasie ostatniej wielkiej wojny, która ujęta przez Niemców skazana była za szpiegostwo na śmierć i za wstawiennictwem króla Alfonsa hiszpańskiego została ułaskawiona.

Pociąg zamieniony w masową rzeźnię

Kilkaset sztuk bydła zabitych w katastrofie kolejowej

W pobliżu Wersalu wykoleił się ubiegłej nocy pociąg towarowy, w którym znajdowały się znaczne transporty bydła. Kilkaset sztuk bydła zostało zabitych na miejscu, lub tak ciężko poranionych, że musiano je dobić. Ofiar w ludziach nie było. Tor kolejowy był nieczynny do rana.

Zwrot w stosunkach chińsko-japońskich

Równocześnie z informacjami o gromadzeniu wojsk mandżurskich na granicy prowincji Dżehol i Mongolji Wewnętrznej, nadchodzą informacje o zamierzonej jakoby przez Japonję zmianie kursu politycznego wobec Chin. Rząd japoński zamierza zaproponować rządowi nankińskiemu zawarcie paktu nieagresji. Jak słychać sprawie tej poświęcone są wszczęte w ostatnich dniach z inicjatywy japońskiego ministra spraw zagranicznych Hirota rokowania japońskiego konsula generalnego w Nankinie z premjerem rządu chińskiego. Minister Hirota zamierza w październiku b. r. złożyć w Nankinie wizytę rządowi chińskiemu.

Pochwała języka polskiego

„Chicago Tribune“ zamieszcza ciekawą odpowiedź na list jednej z czytelniczek, która nadesłała napisane po polsku zdanie: „Chrząszcz brzmi w trzcinie“ ze złośliwą i uszczypliwą uwagą, by próbowała to przeczytać która z Amerykanek.

Redaktorka działu „odpowiedzi na listy czytelników“ dała owo trudne zdanie do przeczytania jednemu ze znajomych Polaków. Gdy ten przeczytał ów wiersz i wytłumaczył jego znaczenie, redaktorka amerykańska nie mogła wyjść z podziwu nad wspaniałą harmonją brzmienia wyrazów, wyrażających już w swej tonacji zawartą w tem zdaniu czynność. W ten sposób złośliwa czytelniczka amerykańska została ukarana przez swoją starszą rodaczkę.

Dobra to pochwała dla języka polskiego.

W kilku wierszach

84-ta **SESJA RADY LIGI NARODÓW** zakończyła się 21 bm. wieczorem po załatwieniu ostatnich spraw, figurujących na porządku dziennym.

Redaktor polskiej misji katolickiej ks. Kudłacik dokonał poświęcenia **NOWEGO GMACHU KONSULATU POLSKIEGO W BRUKSELI** przy rue Florence 13. Na uroczystości poświęcenia obecni byli poseł Jackowski, generalny konsul honorowy Vaxelaire, konsulowie R. P. w Belgji, urzędnicy poselstwa oraz przedstawiciele belgijskiego M-stwa Spraw Zagranicznych.

Silne mrozy doszły, jak się zdaje, na Węgrzech do **PUNKTU KULMINACYJNEGO.** W niektórych częściach kraju temperatura spadła do 24 stopni poniżej zera. Zanotowano wiele wypadków śmierci wskutek zamarznięcia.

W miejscowości Zajeczar w Serbji wydarzyła się w poniedziałek naskutek wybuchu gazu ziemnego **KATASTROFA W KOPALNI,** w czasie której 24 górników uległo zasypaniu. Według ostatnich wiadomości 11 górników poniosło śmierć na miejscu, 12 jest rannych, a jeden zaginął bez wieści.

W Pottsville (w stanie Pensylwanja) w kopalni Gilberton nastąpił **SILNY WYBUCH GAZÓW.** 20 górników poniosło śmierć, kilkudziesięciu w stanie ciężkim, zatrutych gazem, wydobyto na powierzchnię.

Higjena i medycyna

Dział specjalny pod redakcją dr. Z. Szymońskiego

Dr. med. ZDZISŁAW SZYMOŃSKI.

Eugenika w walce ze zwyrodnieniem rasy

Eugenika to nauka, badająca jakie czynniki polepszają i jakie pogarszają właściwości rasy. Eugenika w swych zainteresowaniach często zahacza o socjologję, o ekonomję polityczną, o hygjenę społeczną i pedagogikę. Ruch eugeniczny, walka ze zwyrodnieniem rasy ma wielkie społeczne cele.

Z historji medycyny wiemy, iż dawniej medycyna walczyła tylko z chorobami już rozwiniętemi. Potem zrozumiano jak ważne jest dla utrzymania zdrowia środowisko otaczające człowieka, zrozumiano też, że konstytucja (zbiór cech odziedziczonych) odgrywa w organiźmie ważką rolę. Eugenika ma rację bytu, ma bowiem wielkie cele i zadania, pragnie wzmóc cechy ludzkie dodatnie, zdusić ujemne.

Eugenika jest nauką stosunkowo młodą, liczy sobie około 30 lat, atoli myśl eugeniczna, jakbyśmy to teraz nazwali, datuje się od dawien dawna. Niesformułowana, nieskrystalizowana idea eugeniczna odzwierciadlała się w życiu praktycznem od czasów najdawniejszych. Nic w tem dziwnego, tam gdzie toczy się walka o byt, tam gdzie toczy się walka o potęgę narodu, tam musi istnieć troska o wysoką wartość psychofizyczną nowych pokoleń. W czasach znacznie późniejszych zainteresowanie dla zagadnień eugenicznych rodzi się w związku ze zwyrodnieniem, w związku ze zmniejszoną liczbą narodzin, zwłaszcza we Francji i w Niemczech. We Francji ilość narodzin w 1867 roku wynosiła 1.000.000, w 1911 roku 742.000. Taki spadek ilości urodzin pobudził socjologów do badań.

Niewątpliwie ostatnia wojna światowa wysunęła zagadnienia eugeniczne na czoło spraw państwowych. I nic w tem dziwnego. Wojna poczyniła straszliwe spustoszenia, kosząc młode życia najbardziej wartościowych jednostek ludzkich w sumie wielu miljonów.

Po wojnie, zaledwie ustał huragan, ledwie tylko odpłynęły czarne chmury, zasłaniające horyzont, ledwie zaistniała możność swobodnego rozwoju kultury, a już zagadnienia eugeniczne i troska o wartość psychofizyczną nowego pokolenia, o jego liczebność stały się najaktualniejszemi zagadnieniami społeczno-państwowemi.

Eugenika — nauka zrodziła się, czerpiąc soki odżywcze z antropologji, biologji. Nie może ona eksperymentować, obserwuje natomiast eksperyment zakrojony na najszerszą skalę, obserwuje życie, pragnie rozwijać cechy, dzięki którym dany typ psychofizyczny może być najbardziej cenny z punktu widzenia przysparzania dóbr z punktu widzenia społecznego.

W Monachjum już w 1917 roku na zjeździe lekarskim poruszono kwestję żądania świadectw lekarskich przed zawarciem ślubu. Zaświadczenie mogłoby być wydane po badaniu i analizach lekarskich. Do niemieckiego parlamentu został nawet wniesiony już w 1918 roku projekt przewidujący trzyletnie więzienie dla tego, kto się ożeni, wiedząc, iż ma chorobę weneryczną. Czy takie ujęcie kwestji byłoby szczęśliwem pociągnięciem, o tem nie tu miejsce obszernie pisać.

Eugenika interesuje się sprawą dziedziczenia własności psychicznych, fizycznych, bo jest to dla niej ważne. W zakresie życia psychicznego szereg badaczy różróżnia **temperament, charakter i instynkty.** Kretschmer podkreślił łączność temperamentu z całokształtem chemizmu danego organizmu, zwrócił uwagę na znaczenie gruczołów o wydzielaniu wewnętrznem, których harmonijna, fizjologiczna współpraca, korrelacja związana jest z taką lub inną budową fizyczną.

Cechy rodziców są przekazywane na potomstwo. Prawa dziedziczenia właściwości psychicznych są bardzo skomplikowane. Główną podstawą praw Mendla, prawa o dziedziczeniu cechy dominującej jest zasada, że o ile właściwości jednego z rodziców mają przewagę nad właściwościami drugiego, to dziedziczona jest cecha dominująca.

Zadaniem eugeniki jest wpływanie na ograniczenie rozpłodu typów bezużytecznych, małowartościowych, przez wprowadzenie porad przedślubnych, przez skłanianie do rezygnacji z zawierania małżeństwa osobników o właściwościach z punktu widzenia eugeniki ujemnych.

Eugenika — jako wiedza rozpada się na 2 działy: 1) społeczny, 2) ściśle naukowy. Nas tutaj interesuje raczej ten pierwszy, który się rozpada na **eugenikę pozytywną, eugenikę zapobiegawczą i eugenikę negatywną.**

Dążeniem eugeniki **pozytywnej** jest zwiększenie liczby osobników wartościowych; ten poddział obejmuje zagadnienia seksualne i sprawę doboru małżeńskiego.

Zapobieganie działaniu chorób i trucizn, osłabiających wartość rozrodczą (alkohol, syfilis itd.) oto zadania eugeniki **zapobiegawczej.**

Zadaniem eugeniki **negatywnej** jest ograniczenia rozrodu osobników upośledzonych i niedorozwiniętych (fizycznie, moralnie, umysłowo).

W Warszawie i w szeregu większych miast zorganizowało się u nas Polskie Towarzystwo Eugeniczne (dla walki ze zwyrodnieniem rasy). W poradniach tej organizacji można otrzymać wskazówki dotyczące porad przedślubnych, wskazówek w okresie ciąży i macierzyństwa, opieki nad matką i dzieckiem, udzielane też są tam porady, dotyczące wyboru zawodu, oraz zapobiegania chorobom wenerycznym i gruźlicy, a także porady dla uprawiających sporty.

Intensywna praca tej organizacji daje wielkie rezultaty.

W góry po słońce i zdrowie!



Okres zimowy daje sposobność mieszkańcom miast, oczywiście tym, których stać na to, spędzenia wolnych chwil w górach. Częste, górskie powietrze w połączeniu z intensywną operacją słoneczną, powaga i majestatyczna cisza górzystych i leśnych zakątków, nietylko koją nerwy mieszkańców gwarnych i ruchliwych miast, ale również dają im zdrowie i siły do dalszej pracy.

Smutne skutki pracy zawodowej człowieka

Jak dalece praca zawodowa człowieka wpływa na jego zdrowie, dowodzą tego interesujące badania „Instytutu badań chorób zawodowych" w Leningradzie, dotyczące częstości występowania rozedmy płuc u robotników hut szklanych.

W Instytucie tym poddano badaniu lekarskiemu t. zw. wydmuchiwaczy. Praca ich polega na wydmuchiwaniu z bryły roztopionego szkła przez długi cybuch różnego kształtu przedmiotów. Praca odbywa się w wysokiej temperaturze, w bezpośredniem sąsiedztwie pieca hutniczego, aby bryła szkła, którą robotnicy formują, nie zastygła przedwcześnie. Ponieważ jest to praca wyjątkowo ciężka, zgłaszają się do niej tylko ludzie silni, o doskonale rozwiniętym organie oddechowym i dobrych mięśniach. Człowiek o słabej budowie nie podołałby tej pracy.

Pomimo tego ludzie ci upadają na zdrowiu szybko i przedwcześnie. Wydmuchiwanie szkła doprowadza u nich do t. zw. rozedmy płuc, która polega na utracie elastyczności tkanki płucnej i uszkodzeniu pęcherzyków płucnych. Powodem tego jest wysokie ciśnienie powietrza, które wytwarza się w klatce piersiowej przy dmuchaniu. Rozrywa ono ściany i przegrody pęcherzyków płucnych.

Według badań 21 proc. wydmuchiwaczy szkła cierpi na rozedmę płuc. Stosunkowo mniej, bo tylko w 10 proc., cierpią na nią ci wydmuchiwacze, którzy robią przedmioty małe, nie wymagające większego natężenia wydechu. Natomiast ci z nich, którzy wytwarzają duże tafle szklane, używane potem do wyrobu luster, chorują na rozedmę płuc w 31 proc. Choroba ta z czasem prowadzi do niezdolności do pracy, w dalszych zaś stadjach staje się groźną dla życia.

Aby uchronić ludzi od spełniania pracy tak niebezpiecznej dla zdrowia, w niektórych hutach rosyjskich wprowadzono automaty pneumatyczne do wydmuchiwania szkła, które przy masowem wytwarzaniu wyrobów standaryzowanych mogą zastąpić pracę płuc ludzkich. Wszakże i w tych wypadkach, gdy zastąpienie pracy ludzkiej przez maszynę jest niemożliwe, można znacznie zmniejszyć chorobowość zawodową robotników przez racjonalną profilaktykę, przenoszenie robotników o zagrożonem zdrowiu do innych oddziałów i właściwe leczenie przy wczesnem rozpoznaniu choroby.

Sprawa ta jest niezmiernie aktualna również i u nas w Polsce, gdyż według obserwacyj inspektorów pracy — u wydmuchiwaczy w hutach szkła spotyka się często objawy schorzeń, spowodowanych pracą zawodową.

Zorganizowanie i w polskim przemyśle szklanym racjonalnej akcji profilaktycznej i higienicznej jest rzeczą pilną i konieczną.

Doświadczenia nad śmiertelnemi porażeniami prądem

W Instytucie Patalogji uniwersytetu w Lipsku, dr. S. Köppen przeprowadził serję ciekawych doświadczeń na zwierzętach nad zagadnieniem śmiertelnych porażeń prądem. Doświadczenia te posiadają duże znaczenia dla ratownictwa w wypadkach porażeń elektrycznych u ludzi.

Istnieją porażenia dwojakiego rodzaju: prądem niskiego i wysokiego napięcia. W obu wypadkach może wystąpić śmierć organizmu. W wypadku jednak porażenia prądem niskiego napięcia zmiany, które powstają w organiźmie, nie są spowodowane wyzwalającem się ciepłem, lecz polegają na swoistem oddziaływaniu energji elektrycznej na ośrodki nerwowe. Przeciwnie natomiast, przy działaniu prądu wysokiego napięcia, powstają przedewszystkiem oparzenia.

Przy chornicznem drażnieniu prądem powstają u zwierząt zmiany w krwi, objawiające się skróceniem czasu krzepnięcia krwi; w naczyniach tworzą się zakrzepy, które utrudniają krążenie i prowadzą do pękania naczyń krwionośnych i krwawień. Ustanie czynności mózgu przy porażeniach elektrycznych spowodowane jest nie bezpośrednio przez działanie prądu, lecz wskutek porażenia naczyń i wyłączenia krążenia krwi.

U zwierząt, które padły w czasie drażnienia prądem elektrycznym, stwierdzono nagłe zatrzymanie się krążenia krwi, zakrzepy w naczyniach i obrzęk tkanek. Według autora należy uznać za przyczynę śmierci w porażeniach elektrycznością paraliż naczyń krwionośnych. Stosownie też do tego należy nieco inaczej niż to było przyjęte dotychczas ratować ludzi, którzy ulegli porażeniu elektrycznemu.

Dotychczas mianowicie ograniczano się do stosowania sztucznego oddechu, wychodząc z założenia, że porażeniu ulega tylko ośrodek oddechowy. Oprócz sztucznego oddychania powinno się więc stosować energiczne środki, pobudzające krążenie krwi, ponieważ porażenie naczyń krwionośnych jest głównym powodem śmierci.

Skrzynka listowa

— **P. H. Ł. w Gdyni.** Za miłe słowa uznania z powodu wprowadzenia w piśmie naszem tego działu serdecznie dziękujemy. Sprawa, którą Pan porusza w swym liście — odżywianie niemowląt — to problemat kapitalny. Niewiele bowiem osób zapewne wie o tem, że śmiertelność w pierwszym roku życia jest większa, niż wśród starców! Zagadnieniu temu poświęcimy niebawem więcej miejsca.

— **P. S. K. w Grudziądzu.** Za słowa uznania i zachęty serdecznie dziękujemy. Listownie i na odległość żadnej porady udzielić nie możemy. Trzeba koniecznie zwrócić się do lekarza.

Pełna tabela szesnastego dnia ciągnienia Loterji

I i II ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 20.000 na Nr.: 150261
Zł. 2.000 na N-ry: 62148 73417 106738 121846
Zł. 1.000 na N-ry: 17065 20311 53102 59020 100016 156890 157503

I

Po 200 złotych:

100 308 442 503 618 800 1033 162 913 2055 172 350 604 66 513 688 3601 52 4857 5064 893 908 6131 425 27 63 544 801 7030 179 8353 540 9030 152 413 670
11042 12332 58 653 860 13314 830 14860 671 97 769 15008 32 749 16021 243 511 17097 18433 36 19094 533
20469 21154 481 901 45 89 22032 175 961 23083 836 24415 900 25054 293 428 751 26110 362 541 739 910 27152 298 28262 393 482 29075 191 302 741 927
30218 59 733 31042 357 971 32078 176 593 620 33203 480 614 69 982 34363 719 837 38 71 35435 555 82 771 36597 666 37352 589 873 38226 78 745 39003 698
40143 81 218 698 847 41072 878 42598 803 67901 43111 463 957 44642 45026 279 537 46201 666 72 47203 90 326 819 48012 135 75 845 974 49062 292 375 512 779 987
50067 167 737 804 51041 52371 444 543 51 977 53064 86 427 941 54365 425 75 500 636 55671 56085 274 343 508 25 765 57046 242 60 582 678 788 997 58030 974 59386 930
60588 61301 9 436 572 62031 677 63044 131 499 515 643 875 64427 572 65086 164 590 66361 890 984 67334 68399 489 616 811 917 93 69005 228 49 472
70256 345 706 71010 119 72078 974 73261 643 815 74300 796 75138 521 611 818
76214 847 77294 529 735 78365 697 79137 334 610.
80700 960 81233 463 82097 261 561 781 945 83141 84141 905 85265 771 845 86168 87097 723 88112 423 34 70 685 89091 188 214 717.

90434 702 91510 13 785 86 895 960 92161 256 349 492 543 629 713 988 93271 444 830 94668 95013 123 345 425 690 96330 98 97229 620 912 85 98005 149 390 845 99159 245 330 428 32 78 556 731 893.
100477 631 49 843 101052 102696 872 103146 105172 244 311 431 717 106360 658 718 35 107034 234 108338 552 818 109738 907.
110275 306 401 44 92 980 111064 231 112032 107 213 321 53 113050 522 114054 214 753 115040 255 440 798 116016 455 792 117162 950 55 119033 123 324 633 878
120425 663 915 121541 696 122102 93 626 123005 31 116 71 690 124180 431 774 870 125340 64 543 44 610 736 914 126030 55 192 452 80 564 127527 128026 240 418 92 129041 524 813.
130717 810 983 131164 357 132034 57 232 438 736 133100 432 549 134472 93 521 43 886 135540 770 136510 711 966 137342 96 418 76 648 99 138407 28 928 59 139254 473.
140768 141637 142168 340 74 84 576 647 143412 905 144188 396 416 145139 608 930 146258 912 48 147247 505 43 708 68 808 148137 244 517 850 149055 69 252 323 426 513 718.
150163 503 151512 152025 178 153859 962 154458 155534 894 156360 87 485 96 599 157801 13 23 158459 633 159103 418 695.
160057 445 161165 324 914 21 162895 910 163022 88 240 895 164169 476 554 602 833 165568 616 166131 59 364 86 494 549 167002 193 797 168280 576 169136 348 67.
170298 590 171142 549 985 172517 173281 634 720 947 174205 461 900 29 175837 176217 77 356 427 552 622 909 33 99 177367 591 867 921 90 178261 392 907 179360 452 760 808 17 78.

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

605 89 1087 583 753 863 903 4455 503 749 5001 551 790 6287 489 866 7064 146 272 903 8751 66 9150 10623 864 11909 12422 14152 277 675 15170 16314 440 789 17016 155 96 830 18397 19185 404 964 20819 21120 80 740 48 22108 791 23751 24235 894 25299 666 792 26167 227 397 27328 75 717 958 64 28194 535 29214 629 30092 435 31256 399 473 524 32023 63 540 85 33921 34888 35863 36441 37040 90 596 38184 737 837 930 39273 483 40083 965 41178 42036 865 995 43184 217 534 891 44320 817 45175 258 735 46764 47131 336 48696 853 940 49757 50157 231 51160 954 53530 686 833 920 54460 786 960 61 55026 75 325 56322 61 701 37 57018 37 277 340 58243 647 52 998 59099 258 531 60513 843 61274 62366 63833 64267 350 55 793 66186 385 510 67779 995 68150 284 872 920 82 69446 66 70079 500 636 71309 14 72307 14 680 73465 695 74138 598 761 75583 96
76047 77433 912 78256 642 824 79895 80410 621 865 81026 220 82354 67 491 937 83378 928 86889 87094 88587 89177 621 90359 475 91106 50 75 478 935 92121 213 85 559 798 93451 94226 306 551 95176 407 41 921 96302 97654 99285 941.
100055 136 578 102846 103457 760 862 104759 921 105200 807 98 106037 49 165 261 698 107811 108550 109403 110826 89 99 112382 657 63 113534 114284 115368 116275 475 796 117027 91 342 904 118031 237 88 375 625 119211 688 740 120641 121191 535 122087 123603 124424 680 125001 656 748 916 126084 623 127474 773 128206 529 726 129694 961 87.
130271 533 800 60 131381 423 921 132106 254 885 133378 816 134568 791 135053 251 528 805 904 136611 931 137358 94 138048 450 684 139706 140200 56 141036 142225 143374 144064 249 805 145313 146129 521 762 147382 650 148396 149233 560 150143 97 395 450 539 866 998 151705 153049 269 627 154254 357 967 155527 870 156641 735 158086 879 159250 96 467 160008 161268 725 162711 163041 108 356 92 407 624 164372 622 717 165195 992 166141 531 739 85 95 167423 765 168272 545 834 170031 67 434 919 171940 172638 173375 175254 330 465 931 176735 39 177116 589 888.

II

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

2 48 703 1508 45 636 947 2092 326 618 45 730 84 957 3129 988 4068 228 50 70 89 323 536 846 5012 323 42 595 690 799 6020 343 466 549 755 830 60 908 18 7281 760 895 937 8180 225 422 46 794 852 9650 830 949 54
10273 339 432 36 11099 179 681 86 12031 111 345 874 13203 907 81 14066 745 15023 80 921 16015 49 66 356 432 909 17226 78 509 619 96 793 808 931 18094 124 49 272 354 537 692 19331 403 546 641 969
20301 68 878 21021 293 363 592 607 716 28 22077 296 329 644 883 23097 447 68 747 79 995 24059 60 64 528 641 722 33 34 74 25327 423 570 826 96 950 26035 66 288 416 562 730 49 27062 105 459 66 623 98 709 28324 84 988 29536 921
30268 450 521 639 58 65 985 31141 87 227 30 309 42 60 510 778 80 800 968 32288 364 458 629 765 33104 33 70 241 53 58 325 547 51671 736 807 34047 71 879 35048 296 352 91 735 44 50 57 922 92 36058 137 257 657 711 37015 556 682 852 915 77 38173 527 60 77 774 39158 281 574 701 40 897 932 66 71 94
40060 199 211 39 41188 370 515 42 85 617 767 42235 367 560 624 703 7 37 801 32 63 43088 725 44398 701 837 45065 93 902 61 46230 429 83 89 573 47006 87 104 206 604 753 953 48040 85 592 651 933 49202 608 47 744 47 824 83 910
50208 58 571 81 787 981 51058 72 106 30 477 605 747 87 891 52485 721 47 898 986 53142 326 82 453 542 47 635 880 54442 623 720 55004 68 82 321 533 745 840 954 56250 926 45 57197 302 665 842 60 989 58056 135 72 575 824 59342 634 729 946
60143 86 663 66 893 951 61095 331 506 92 866 909 62154 339 590 633 732 68 928 63018 85 271 470 928 64272 668 744 65432 503 613 755 844 983 66035 82 294 367 99 512 33 804 975 67102 294 454 607 27 787 805 69 979 68124 319 31 429 540 69066 227 365 84
70032 68 270 458 659 755 977 71203 17 544 69 93 702 980 72499 614 750 994 73095 269 387 416 509 914 74162 97 234 89 430 41 47 635 892 75238 720 76218 368 532 873 77158 98 344 487 701 78382 410 600 15 799 875 912 36 79028 59 130 511 616 45
80497 575 79 601 730 988 81569 712 40 935 75 82040 526 44 50 62 86 94 606 800 83279 520 811 84244 543 686 817 85407 730 44 66 80 86053 304 33 87025 485 560 864 907 85 88066 421 732 44 89210 393 523 703 971 93
90261 651 89 91 896 91058 282 325 412 706 812 940 92038 222 440 829 93 934 93034 338 725 888 94271 571 877 91 987 95223 570 695 841 96188 217 811 97382 409 10 675 730 957 98096 231 393 501 42 672 836 99 99001 13 114 236 431 33 35 875
100081 338 40 443 935 43 102138 68 503 836 946 103311 434 506 624 717 829 104023 186 375 407 33 630 105080 123 215 533 854 904 24 90 106017 76 230 426 769 107109 240 933 55 92 108123 948 67 109111 253 336 608 31 744 800 32
110092 345 91 704 6 8 970 111202 75 442 45 79 660 83 960 72 112367 76 492 558 607 703 808 924 113181 796 114010 437 76 568 723 115197 251 379 690 702 16 116387 652 93 708 967 117225 449 678 84 771 905 118150 339 825 74 119017 194 225 433 87 591 931 88
120003 173 353 543 645 121331 98 477 93 685 95 885 958 122055 74 681 881 123194 253 464 897 990 124027 33 126 37 47 336 432 570 125024 70 306 558 649 74 827 46 126058 294 479 838 906 33 79 127152 287 90 316 595 977 128078 144 249 129043 357 863 83
130087 137 639 925 131056 107 52 301 25 538 674 741 814 907 60 132049 351 62 564 695 133162 579 134193 248 425 585 971 135093 162 407 515 671 829 136154 57 285 511 939 137039 209 414 590 606 66 950 138243 322 725 807 48 139122 257 422 668 721 936
140195 619 925 67 141305 506 75 784 89 92 933 142005 591 143025 26 77 228 339 63 542 612 712 144016 22 94 438 68 979 145005 181 221 28 474 652 705 146283 423 622 713 147038 228 576 750 56 878 90 148090 127 672 62 427 68 537 905 149043 393 516 959
150047 622 23 771 75 151023 27 33 254 611 765 846 91 152038 303 658 995 153124 360 760 72 650 875 914 154620 87 712 929 78 155424 588 747 857 156040 349 430 99 817 960 157033 223 566 637 775 158265 83 344 696 917 73 159045 50 101 742 838
160463 533 893 995 161077 328 588 703 30 811 36 162212 350 504 27 98 670 797 163136 242 385 934 45 164592 796 165276 536 611 14 713 78 814 928 166061 101 167278 597 701 972 168106 30 719 169036 678
170094 166 663 941 171233 702 96 850 172262 678 735 47 822 913 41 67 173175 739 174143 221 43 449 559 762 175106 286 702 958 176065 263 583 722 177353 448 754 178083 118 54 315 496 576 689 825 179254 555 85 686

III-cie ciągnienie

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

237 352 472 559 687 838 1017 71 114 338 82 637 719 65 883 98 2120 412 507 90 834 3026 73 81 189 736 46 884 4127 81 533 611 983 5146 245 380 501 730 6036 201 448 86 607 29 897 7014 427 50 566 89 633 783 91 814 35 36 8195 334 426 62 553 636 780 903 9281 339 572 659 793 95 921 57
11043 126 395 541 45 770 91 830 12083 112 220 350 430 514 45 56 746 840 13051 224 359 429 507 63 14017 163 202 467 662 721 860 983 94 15083 230 525 620 733 79 812 16103 248 350 505 99 674 927 37 17276 405 18032 47 161 240 743 804 19047 157 208 323 27 34 548 778 818 35 83 954
20101 542 683 779 842 21020 164 310 487 551 997 98 22179 259 321 599 23076 611 934 24016 43 281 568 818 956 25004 45 185 704 36 57 85 802 6 26580 613 762 27153 95 413 28160 216 71 951 29566 618 24 995
30345 443 628 867 31033 181 277 462 611 728 906 32020 107 430 627 53 871 924 33076 176 450 62 94 879 99 34009 245 49 35333 833 910 36036 884 37038 346 516 38163 200 48 559 742 71 814 910 39009 58 368 919 83
40101 526 701 10 821 58 41250 71 464 574 82 796 42070 875 43340 478 638 982 44034 73 156 519 47 640 45000 117 235 371 527 79 757 880 937 46180 296 531 663 855 47072 121 546 70 719 935 90 48097 308 53 424 560 672 829 62 909 49041 46 130 82 665 809
50106 224 312 553 822 902 51063 400 52047 156 58 62 342 530 677 819 73 961 92 53119 356 514 61 600 4 807 934 99 54036 309 410 746 55 946 93 55188 440 56083 237 557 748 933 66 57124 432 547 67 86 58019 151 323 469 91 657 707 995 59013 115 303
60378 553 674 886 91 92 61569 637 62046 782 63250 555 764 894 64027 80 254 56 360 696 65041 319 561 830 66439 596 784 930 67220342 515 870 68101 475 665 80 703 957 69101 368 568 764 933 88
70210 30 577 691 819 998 71323 58 96 571 72082 360 63 528 31 87 89 810 73021 236 403 58 638 842 74733 885 86 75432 74 651 790
76471 657 707 887 942 77003 11 197 360 705 55 869 78338 47 468 695 914 98 79290 410 512 714 906
80131 91 405 12 635 739 810 81067 252 385 774 82102 13 248 472 549 59 93 896 940 83237 310 792 800 998 84124 447 511 23 977 85311 25 631 783 818 24 86466 551 639 40 777 912 87093 358 512 771 902 88176 361 487 650 811 19 89075 128 215 74 697 817 35
90045 314 19 25 572 893 91791 895 952 92105 80 270 477 98 512 84 601 93027 184 412 540 958 94089 264 547 87 612 725 74 923 95392 93 723 927 96263 65 500 65 95 734 901 97010 109 221 386 515 98184 458 591 748 830 967 99351 54 56 466 691 980
100121 505 912 101163 227 422 525 870 102426 43 932 58 71 103084 250 315 431 554 662 739 104009 41 363 447 72 587 727 105224 356 443 64 72 565 98 691 747 836 106456 83 107138 233 81 326 888 108102 309 403 11 972 75 98 109482 673
110304 446 56 921 111054 121 29 331 89 112040 415 99 548 998 113034 268 504 660 845 114075 278 314 798 816 61 96 964 115167 505 875 922 116161 719 117064 161 80 234 67 372 888 908 118577 98 784 119087 104 219 91 536 38 735 947 63
120091 216 352 604 718 121100 17 227 90 572 79 735 964 122245 589 743 97 908 123123 206 352 767 124208 442 545 709 37 865 125025 319 81 91 838 951 126141 44 276 352 70 603 916 36 127107 25 377 881 999 129090 197 632 943
130171 221 319 511 131026 628 799 946 132142 291 377 616 80 133002 219 418 558 59 134186 523 775 135076 124 352 93 434 742 74 859 95 905 99 136068 749 955 137221 327 38 39 404 48 722 842 68 970 138259 66 90 324 67 528 88 735 139108 393 616 976 83
140102 36 426 82 141163 445 544 649 813 901 142192 200 48 379 415 552 64 628 37 814 143235 397 558 608 759 880 144021 44 368 484 145032 97 137 91 466 577 863 974 146015 81 357 495 883 147277 300 511 788 864 148056 760 149109 26 207 858 952 74
150160 664 810 151019 196 203 362 612 713 20 801 57 152085 94 119 232 436 534 46 53 991 153090 119 335 558 825 154032 256 452768 822 911 155097 138 69 830 910 156905 157039 547 401 33 509 656 815 158001 10 511 738 159249 321 564 635 785
160365 430 667 94 744 161185 249 412 612 33 721 57 925 162139 79 302 16 675 860 962 163231 63 408 587 644 905 164178 395 165115 279 469 548 628 745 976 166064 65 454 525 671 167041 78 237 49 63 444 168377 554 647 758 843 169026 250 317 639
170230 330 56 542 67 171216 316 29 172010 88 263 326 896 998 173194 478 519 174035 325 36 429 624 785 175093 632 57 985 176165 405 40 836 58 989 177057 443 554 917 178029 102 420 76 510 601 179299 364 715

IV-te ciągnienie

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

404 533 44 74 625 38 98 855 913 85 1231 71 82 327 706 51 833 66 8005 226 566 3239 509 832 979 4208 425 52 584 637 70 5149 616 83 76 6229 58 360 975 7614 70 730 54 93 8132 641 9041 430 50 90 512 23 74 736 884
10121 518 24 689 78 11006 44 142 370 745 12200 49 473 626 28 13204 372 500 8 16 82 14114 97 517 90 15153 72 553 632 60 16388 643 55 17026 27 631 700 18054 796 975 19037 108 276 411 640 838 915
20039 732 802 21107 26 79 398 742 58 844 957 82 22122 69 479 915 44 23014 24 302 576 673 24139 89 95 236 566 682 97 747 77 25076 350 594 891 26007 141 550 65 838 27096 191 320 21 501 17 84 609 843 28169 354 35 44 75 627 787 842 29131 241 320 74 486 593 705 811
30387 477 504 794 859 952 58 66 31119 208 64 377 533 55 887 972 75 32036 153 270 562 601 33050 194 347 436 785 855 76 80 34231 537 35176 285 305 49 558 963 36303 532 656 968 37262 421 587 794 813 27
38514 33 608 39346 748 804 8
40563 93 663 866 41016 474 691 864 904 55 42028 189 754 825 51 925 30 94 43137 70 209 32 430 557 87 89 634 57 44672 95 765 834 98 45018 571 643 966 46085 134 598 926 47361 48209 337 467 93 799 49095 450 573 816 26
50089 506 54 616 50 51088 356 98 563 613 61 62 826 909 52296 539 42 744 932 52 53154 256 97 389 589 54067 400 66 762 834 55108 61 209 327 409 692 97 56028 32 418 607 20 4290257056 425 744 58078 196 404 625 97 827 918 59227 99 664 738 945
60002 33 183 650 61110 15 86 216 627 35 755 896 97 62102 253607 63 289 451 67 773 85 800 57 64081 281 323 452 80 515 78 645 51 717 82 854 65065 189 428 603 709 31 66040 46 193 206 306 524 690 67026 181 352 59 473 629 88 714 876 919 68110 456 73 92 864 969 69003 35 139 327 69 461 647 859
70211 71269 618 38 735 56 805 939 49 72120 270 388 831 93 920 51 73308 849 973 74405 538 610 960 75090 107 546 697 730 997
76216 306 72 512 89 735 861 952 77199 376 429 55 501 621 90 796 78066 576 890 79178 208 69 558 655.
80335 86 434 582 701 14 830 47 99 81222 339 678 720 76 82036 243 626 83126 208 15 562 782 825 84077 166 98 437 615 802 908 85390 854 936 86327 690 87110 365 455 550 703 854 88041 260 725 809 925 89268 381 469.
90276 514 91041 185 308 45 534 96 863 936 92109 34 35 355 407 583 742 868 226 74 93543 883 94038 197 258 356 563 684 700 95080 226 469 75 765 959 96783 995 97057 161 236 379 745 845 928 98255 96 704 863 99026 212 303 510 99 704.
100474 675 858 943 101081 243 473 850 102021 212 341 48 56 598 654 791 103073 341 819 73 104193 581 774 105294 497 715 883 977 106564 661 755 96 842 92 107006 473 10800 08 233 371 495 503 697 891 109283 533 997ż.
110482 111162 248 348 55 565 112014 94 140 280 350 472 520 984 113705 21 56.

114173 345 482 741 849 115064 341 655 116162 220 509 50 71 611 64 117031 219 477 943 118010 63 501 883 91 998 119060 180 394 695.
120024 477 581 88 970 121006 122 244 490 755 65 906 122079 208 405 20 86 641 981 123278 317 54 562 637 862 124276 393 625 88 837 125012 317 629 72 780 126092 109 36 318 587 671 857 86 99 127019 166 613 89 90 807 71 128160 599 639 814 929 39 128045 225 311.
130053 94 229 96 432 92 508 806 131310 74 132112 209 338 435 580 748 835 86 133263 374 546 134046 112 223 95 305 596 653 952 82 135041 103 283 395 445 58 623 136268 306 98 677 879 983 137098 102 294 307 540 617 736 86 138139 284 369 451 71 597 854 945 139639 80 780 879 901.
140571 885 911 23 141019 351 59 490 721 80 815 46 84 142056 128 44 492 523 143059 118 234 405 545 144002 72 207 436 88 942 145048 119 74 273 396 817 146222 79 397 479 627 147023 159 254 64 689 780 812 950 148078 455 694 149329 494 511 32 57 847.
150352 404 35 580 641 94 770 873 151193 249 353 708 911 55.
152360 408 808 153182 244 390 486 842 66 70 154253 627 44 780 829 969 79 95 155049 537 82 938 156069 176 268 684 716 77 78 881 157124 83 267 517 746 832 998 158713 908 159265 511 55 846
160106 279 366 404 674 994 161727 59 872 162129 347 432 46 61 662 932 163037 53 340 50 402 506 89 691 843 164073 589 640 878 165199 543 99 765 93 915 166116 51 76 258 456 626 72 763 167636 168165 362 528 639 169372 700 884
170264 307 406 581 735 171059 132 61 432 757 172113 307 57 173143 246 65 331 96 781 174024 285 300 58 505 68 737 836 175214 419 42 83 659 99 176222 35 338 99 945 177374 845 178263 319 490 518 35 52 661 179282 413 81 221 42 710 68

Mistrzostwa łyżwiarskie w Warszawie



W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie łyżwiarskie mistrzostwa okręgu w jeździe szybkiej. Wśród pań zwycięstwo odniosła p. Nehringowa, wśród panów p. Michalak. Poza konkursem p. Kalbarczyk pokonał dwa rekordy polskie na 500 i na 300 m. Na zdjęciu — stoją (od lewej) pp. Michalak, Kalbarczyk, Nehringowa i wicemistrz Warszawy Lisiecki.

Na ziemiach Pomorza

Rozwój oddziału „Vistula" w Bydgoszczy

Nowe placówki — w Solcu Kujawskim, Poznaniu i Fordonie

Skutkiem długotrwałego kryzysu ludzie przyzwyczaili się do narzekania i zdaje się, że kiedy kryzys minie, to jednak nie miną narzekania. I dzisiaj w okresie jeszcze bezwzględnego kryzysu, właśnie te narzekania i ten brak wiary we własne siły i poczynania, łamie niejedną inicjatywę, która mogłaby przyczynić się do złagodzenia ostrza kryzysu, chociażby tylko w danym ośrodku. Ludzie boją się już nietylko kryzysu, ale wprost własnego cienia. Każde, dawniej zupełnie proste i naturalne, przedsięwzięcie napawa ludzi niepewnością. Rzutkich i odważnych przedsiębiorców i kupców spotyka się coraz mniej. Kryzys zmniejszył nietylko obroty, ale i w dużym stopniu zabił inicjatywę. Dlatego też ze specjalnem uznaniem podnosić należy każdy przejaw, każdą oznakę nawet inicjatywy handlowej, gdyż nietylko stuprocentowa konjunktura, ale i wiara we własne siły i dostosowanie się do obecnych warunków zmniejsza faktycznie dzisiejsze przesilenie gospodarcze.



Dyr. Oddziału „Vistuli" radca Tadeusz Abramowicz.

Z zadowoleniem też podnieść należy inicjatywę dyrektora bydgoskiego oddziału „Vistuli" p. radcy Tadeusza Abramowicza, który w najbliższych tygodniach, organizuje agenturę tego przedsiębiorstwa **w Solcu Kujawskim,** przystępując już dzisiaj do budowy przystani na Wiśle. Zamarły Solec Kujawski, pamiętający jeszcze dawne czasy swej świetności, znowu ożyje przez powstanie filji „Visturi". A co najważniejsze **znajdzie zatrudnienie kilkunastu bezrobotnych fizycznych i kilku umysłowych.**

Nie mniej **szczęśliwym będzie Fordon,** którego agentura „Visturi" z nastaniem wiosny rozrośnie się w tym roku bardzo znacznie. Dyrektor Abramowicz sięgnął jednak jeszcze dalej i również w najbliższych dniach otwiera oddział „Visturi" w Poznaniu i już w marcu rozpocznie się normalny ruch towarowy, wodno-lądowy z Poznania do Gdyni, Gdańsku, Warszawy i odwrotnie.

Inicjatywa ta w otwieraniu nowych placówek zasługuje na silne podkreślenie i uznanie, gdyż nietylko da nowe połączenia wodne, ale przyczyni się również chociaż trochę do zmniejszenia bezrobocia, a pozatem przez zdrową konkurencję do dalszego potanienia frachtów. Że zamierzenia te nie są złudą tego najlepszym dowodem może być fakt, iż w chwili gdy „Vistula" stawiała w Bydgoszczy swe pierwsze kroki nie wróżono jej pomyślnych rezultatów. Niedługi okres przekonał, iż przedsiębiorstwo to nietylko rozwinęło się w Bydgoszczy, ale że i w krótkim przeciągu czasu zaaklimatyzowało się. Nawet obecnie mimo zimy, przedsiębiorstwo to pracuje intensywnie, a ruch w biurze jakby przeczył temu, że Wisła stoi pod lodem. Pamiętamy doskonale czem była „Vistula" przed trzema laty w okręgu nadnoteckim, a czem jest dzisiaj. Bezstronnie trzeba powiedzieć, że **„Vistula" dzięki niezmordowanej energji p. dyr. Abramowicza, weszła bardzo silnie na kanały nadnoteckie** i konsekwentnie dąży do rozwinięcia ruchu na Górnej Noteci, gdzieześrodkowuje się handel zbożem, cukrem itd. Inicjatywę tę nie z mniejszem uznaniem witają rzesze szyprów, którzy znając dyr. Abramowicza jeszcze z okresów wojny, odnoszą się do jego zamierzeń z pełnem zaufaniem.

Koniec walki między piekarzami a cukiernikami

Rozgraniczenie cukiernictwa i piekarstwa na terenie województwa dokonane

Jeszcze do niedawna piekarstwo i cukiernictwo w Polsce stało na bardzo wysokim poziomie. Nasze bułeczki i pewne odmiany chleba uchodziły za „specyjał". Podobnie było z wyrobami cukierniczemi. Przyjeżdżali po nie nawet sami nauczyciele polskich cukierników, Włosi i Szwajcarzy.

Tak było, ale niestety już nie jest. Piekarze pozazdrościli cukiernikom i zaczęli wyrabiać również ciastka, kremy, marcepany i t. p., a znowu cukiernicy zaczęli wypiekać bułki. U jednych i drugich pomieszały się pojęcia zawodowe, a cierpiał z tego powodu konsument, bo piekarz nie potrafił już robić dobrych ciast, a cukiernik nie miał wielkiego pojęcia o wypiekaniu dobrych bułek.

Ostatnio jednak skonstatowano, że stan ten dalej trwać nie może, że należy ściśle rozgraniczyć piekarstwo od cukiernictwa. Inicjatywa wyszła od cechów cukierniczych. Rozpoczęły one odpowiednie kroki u kompetentnych czynników.

W wyniku zabiegów cukiernictwa pomorskiego, memorjałów, interwencyj i t. p. odbyło się kilkanaście konferencyj



między przedstawicielami zainteresowanych zawodów, z udziałem reprezentantów władz. **Ostatecznie postanowiono ściśle rozgraniczyć obadwa zawody.**

Rozgraniczenie to przewiduje, że do cukiernictwa należy wypiekanie: **ciast** deserowych, tortów, ciastek **kruchych,** wafli, wszelkich wyrobów z cukru, **marcepanu,** czekolady, **ciast** tak z **zaprawą** owocową jak i owocowych wogóle, wyrób lodów, kremów i **napoji** chłodzących, keksów i herbatników, czyli wszystkich wyrobów, w których przeważa nie mąka, lecz inne surowce jak: **cukier,** miód, masło, mak, mleko, orzechy, **migdały,** owoce i przyprawy korzenne.

Do piekarstwa należy bezspornie wypiekanie chleba wszelkiego rodzaju, **bułek** zwykłych, mlecznych i maślanych, rogalików zwykłych i obsypanych makiem, amerykanów, wodnych obwarzanek, roksów, placków zwykłych, **chałek,** babek drożdżowych i zwykłych **pączków.**

W związku z dokonaniem rozdziału obydwu zawodów, cechy cukiernicze **w** Polsce, chcąc publiczności ułatwić **rozpoznanie** cukierni, prowadzonej **przez** wprowadzicukiernika — fachowca, **po** cukiernika — fachowca, **postanowiło** wprowadzić emblematy, które **winny** być wywieszane w każdej cukierni **na** widocznem miejscu (powyżej **zamieszczamy** odbitkę takiego emblematu).

Zaznaczyć należy, że na piekarzy **i** cukierników, którzy się nie zastosują **do** uchwalonego **rozgraniczenia, przewidziane** są kary od **grzywny, aż do częściowego,** lub całkowitego **zamknięcia** zakładu przemysłowego włącznie.

Zwycięstwo B. B. W. R.

w pierwszych na Pomorzu wyborach do rad gminnych

Wczoraj odbyły się w Podgórzu i Popiołach w powiecie toruńskim pierwsze na terenie województwa pomorskiego wybory do rad gminnych.

W obydwu gminach, mimo silnej kontrakcji rozmaitych zwolenników polityki partyjnej, zgłoszono listy kompromisowe.

W Popiołach na 12 radnych gminnych uzyskały: B. B. W. R. 9 mandatów, sympatycy N. P. R. zaś 3 mandaty. Jako całość rada gminna daje gwarancję owocnej, sumiennej pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Na terenie gminy Podgórz na ogólną liczbę 12 radnych uzyskały: BBWR. — 9 mandatów, sympatycy BBWR. — 1, a Niemcy 2.

Początek wyborów do rad gminnych wykazał koordynację wysiłków wszystkich zdrowo myślących obywateli, chcących pracować tylko dla dobra ogółu i odrzucających raz na zawsze politykę partyjną, zalecaną dotychczas przez słabsze jednostki.

Gdynia będzie miała elewator zbożowy

W niektórych pismach stołecznych pojawiły się alarmujące pogłoski o rzekomem zaniechaniu projektu budowy elewatora zbożowego w Gdyni.

Jak się dowiadujemy z oficjalnych źródeł, pogłoski te nie są na niczem oparte, a sprawa budowy elewatora zbożowego w Gdyni, rozpatrzona będzie w najbliższym czasie przez czynniki gospodarcze pod kątem interesów gospodarczych całego rolnictwa.

Zagadnienie to jest tem aktualniejsze, iż w roku ubiegłym okazało się, że Gdańsk nie jest w możności obsługiwać ciągle wzrastających transportów zboża i stąd powstał logiczny wniosek o konieczności utworzenia odpowiedniej rezerwy w Gdyni.

List zastawny p. Leung Hon z „Bellerokhon"

czyli nieprzyjemna przygoda chińskiego marynarza w Gdyni

Marynarze statku chińskiego „Bellerokhon", stojącego od paru dni w porcie gdyńskim okazali się niezmiernie sympatycznymi i gościnnymi ludźmi.

To też każdy z zwiedzających statek oczarowany był uprzejmością żółtej jego załogi. Najbardziej uczynnym był wszakże młody steward Leung Hon, który oprowadzał po statku publiczność i częstował gości wschodniemi smakołykami.

Pewien, zwiedzający statek, gość tak dalece zaprzyjaźnił się z sympatycznym stewardem, że Leung Hon zaprowadził go do swej kabiny, gdzie zaczął pokazywać mu pamiątki morskie, zebrane po rozmaitych portach świata. Leung Hon zostawił go nawet na chwilę w kabinie, pogrążonego w oglądanie pocztówek i obrazków, a sam pobiegł na górny pokład, dokąd wzywał go głos kapitana.

Kiedy Leung Hon powrócił do swego gościa nie zastał już go w kabinie. Jedynie otwarta szuflada stolika wskazywała na to, że gość... również szukał pamiątek. Szufladka, gdzie przed chwilą znajdywały się wszystkie oszczędności Leung Hona, — listy zastawne na sumę 350 dolarów chińskich i 148 dolarów chińskich w gotówce — była pusta.

Około 1000 złotych w przeliczeniu na polskie pieniądze kosztowała Leung Hona jego wschodnia gościnność.

Policja poszukuje amatora chińskich napisów wartościowych i iak słychać jest już na jego tropie.

Ekipa gdańskich sportowców

powędrowała do gdyńskiego aresztu

Sporty są bezsprzecznie zjawiskiem bardzo pożytecznym, a zawody przyczyniają się do zadzierzgnięcia serdecznych węzłów sympatji, opartych na szlachetnem współzawodnictwie w dziedzinie kultury fizycznej. Gorzej jest jednak, gdy rozwijana jest kultura fizyczna z zupełnem pominięciem kultury ducha. Przykładem tego była onegdajsza wizyta gdańskiego klubu sportowego „Turn- und Sportverein Siedlitz", którego członkowie przybyli do Gdyni na mecz piłki nożnej z jednym z miejscowych klubów sportowych.

Szczęście nie dopisało gdańskim sportowcom, gdyż zwycięstwo odnieśli gospodarze. Po skończonym i przegranym meczu, który odbył się w Gdyni na Grabówku, wszyscy członkowie gdańskiego klubu w liczbie około 30-tu udali się do sklepu ze słodyczami Gertrudy Iwińskiej przy ul. 10-go Lutego.

Dopóki niektórzy ze sportowców kupowali słodycze i owoce, reszta rozglądała się po sklepie, a kilku zaczęło dyskretnie zgarniać z lady banany, czekoladę i cukierki, i chować je do swych kieszeni.

Właścicielka sklepu nie odrazu zorjentowała się w sytuacji i dopiero po wyjściu wszystkich zauważyła, że brakuje jej spora ilość towaru. Nie tracąc czasu p. Iwińska zawiadomiła policję, która wysłała dwóch funkcjonarjuszy na dworzec, gdzie zajadała się słodyczami i bananami cała drużyna gdańskich sportowców.

W kieszeniach trzech młodzieńców znaleziono większość skradzionego towaru, poczem zaprowadzono ich do Komisarjatu i oddano do dyspozycji sądu.

Bohaterami „słodkiej eskapady" okazali się 28-letni **Ernest Rosemann,** 26-letni **Alfred Felske** i 21-letni **Adolf Eicholz.** W każdym bądź razie reprezentacja sportowa „Turn- und Sportverein" okazała się bardzo mało reprezentacyjna.

Aresztowanie groźnego włamywacza

Policji grudziądzkiej udało się schwytać poszukiwanego od dawna włamywacza Stanisława Stankiewicza, który dokonał 21 kradzieży z włamaniem. Szkody wyrządzone przez aresztowanego włamywacza wynoszą ponad 15.000 zł.

Aresztowany przyznał się do wszystkich kradzieży, bowiem policja zebrała bardzo obfity materjał dowodowy. Dzięki energicznej akcji organów śledczych, udało się w bardzo wielu wypadkach odzyskać zrabowane przedmioty.

Jako pomocników włamywacza osadzono w więzieniu dwóch braci Rielszewskich, zamieszkałych w koszarach Czarneckiego w Grudziądzu.

Dzień w Bydgoszczy

Środa 23 stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa: Zaśl. N. M. P. — Czwartek: Tymoteusza b. m.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 27 b. m. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Wyspa skarbów".
APOLLO: „W obronie życia".
BAŁTYK: „Pierwsza miłość cowboya".
KRISTAL: „Imperatorowa" i „Bataljon pracy".
MARYSIEŃKA: „Świat się śmieje".
REWJA: „Zagadka".

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy **23,16**.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, **21,55**.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Najlepsza okazja kupna

Łyżwy, narty — „Syrena-Sport", Gdańska 19, I p.

Z miasta

— **Stow. Absolwentów Liceum Handlowego** zawiadamia, że schadzki koleżeńskie odbywają się w czwartki o godz. 18 w gmachu Liceum Handlowego, przy ul. Król. Jadwigi.

— **K. S. Astorja Z. S.** przypomina o „Pierwszym kroku bokserskim", który odbędzie się w dn. 26 i 27 bm. w sali p. Małeckiego (5-ta śluza). Zgłoszenia do dn. 25 bm. na treningu, wzgl. skrytka poczt. 86. Wpisowe 30 gr.

— **Zawody Łyżwiarskie T. G. „Sokół III"** odbędą się na ślizgawce BKS „Polonja" przy ul. Hetmańskiej dn. 27 o godz. 9.

— **Sekretarjat Koła 4-go w komitecie czwartym BBWR** czynny jest w poniedziałki i piątki w godz. 18—19 w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Cena pomarańcz

Zarząd Miejski — Oddz. powiat. władzy administr. ogólnej — podaje ponownie do wiadomości że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14 stycznia 1935 r. cena pomarańcz hiszpańskich nie może przekraczać w sprzedaży detalicznej 1,30 zł. za 1 kg.

Winni pobierania cen wyższych karani będą z art. 268 kodeksu karnego.

Zakończenie kursu obrony przeciwgazowej

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP, wypełniając jeden z punktów programu prac w dziedzinie organizowania obrony przeciwlotniczo-gazowej na terenie naszego miasta przeprowadził w dniach od 2 bm. do 13 bm. r. kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla drużyn odkażających, na który uczęszczali **uczniowie Państw. Gimnazjum Klasycznego i Państw. Gimnazjum Humanistycznego.**

Na kursie obecnych było **38 uczestników,** z których 36 złożyło egzamin z wynikiem dobrym.

Zakończenie kursu odbyło się uroczyście w obecności przedstawicieli Obwodu Miejskiego LOPP., Władz Szkolnych w osobie p. dyr. Polakowskiego, oraz wykładowców.

W ten sposób Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP przysporzył drużyn odkażających dla miasta. Załączone zdjęcie przedstawia grupę kursistów wraz z wykładowcami oraz sprzętem o. p. l. gaz.

Przykład wymienionych Gimnazjów winien znaleźć naśladowców z pośród pozostałych szkół średnich, zawodowych i powszechnych.

Uciekinier z więzienia koronowskiego

włóczęgą w Kamieniu Pomorskim

Jak donosiliśmy o tem przed niespełna dwoma tygodniami — z domu karnego w **Koronowie zbiegł skazany na trzyletnie więzienie niejaki Józef Krawczyński,** ongiś mieszkaniec Bydgoszczy. Wszelkie poszukiwania za zbiegiem mimo listów gończych rozesłanych do wszystkich okolicznych miejscowości nie dały rezultatu, a Krawczyński przez dwa prawie tygodnie z powodzeniem ukrywał się w lasach przed okiem policji. **Dopiero głód zrobił swoje...** Krawczyński nie mogąc znaleźć dla siebie pożywienia — przebrał się za „zawodowego" włóczęgę, zbierając w okolicy Kamienia na Pomorzu datki od „łaskawego państwa". Traf chciał, że pod przebraniem o litość wołającego włóczęgi rozpoznano zbiega, którego odstawiono zpowrotem do więzienia w Koronowie.

Nowy zarząd Związku Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy

Ub. niedzieli w sali „Pod Lwem" odbyło się **doroczne walne zebranie Koła Bydgoszcz Związku Podoficerów Rezerwy,** które zgromadziło licznych członków Związku omal, że w komplecie. Na obrady te przybył również prezes okręgowy **p. Kaczmarek z Torunia.**

Zebranie zagaił dotychczasowy, długoletni prezes Koła p. **Chlebek,** na przewodniczącego uproszono p. prezesa okr. **Kaczmarka.** Sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu Koła, ilustrujące całokształt pracy orgnizacyjnej bydgoskich podoficerów rezerwy wygłosili pp.: **prezes Chlebek, sekretarz Jaskólski, skarbnik Patalas, komendant Malek i bibljotekarz Pawlak.** Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyborów nowych władz Koła, które dały wyniki następujące: pp. **Chlebek** (prezes), **Jaskólski, Malek, Patalas, Krueger, Bobrowicz, Łochowicz, Andrzejewski, Manthey, Nogaj i Stejenka.**

W dalszym toku obrad uczczono również 15-lecie oswobodzenia Bydgoszczy. Piękne, okolicznościowe przemówienie z tej okazji wygłosił p. prezes Chlebek, wznosząc na zakończenie swych słów okrzyk **na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.** Odśpiewaniem „Roty" zebranie zakończono.

ZYGMUNT SYSKI, Bydgoszcz.

Na marginesie prawodawstwa oddłużeniowego w rolnictwie

Wysłuchałem w tych dniach referatu o oddłużeniu rolnictwa. Niektóre poglądy referenta budziły zastrzeżenia, a że porządek dzienny nie przewidywał dyskusji, ograniczyłem się do oświadczenia referentowi po zebraniu, że nie ze wszystkiem zgadzam się z nim i że zastrzeżeniem swym dam wyraz.

Referent sformułował między innemi następujące tezy:

1) Rolnik może spowodować obniżenie kategorji swego gospodarstwa, naprzykład przez zaświadczenie starosty o obszarze nieużytków lub przez sprzedaż części gruntu.

Jak wiadomo, im niższa jest kategorja gospodarstwa z tem większych korzysta on ulg.

2) Można spowodować przesunięcie raty, płatnej 1. 4. 1935 r., na dzień 1. 10. 1935 r. przez proste jej niezapłacenie, bowiem dopiero zaleganie z dwiema kolejnemi ratami powoduje płatność całej pretensji.

3) Jeżeli dług rolnika jest sporny, wówczas wierzyciel winien udać się do sądu i gdy mu sąd pretensję przysądzi Urząd Rozjemczy potem rozterminuje ją.

Te zapatrywania referenta budzą następujące objekcje:

1) Zaświadczenie starosty o obszarze nieużytków nie jest sposobem obniżenia kategorji gospodarstwa, lecz środkiem stwierdzenia rzeczywistej jego kategorji w drodze ustalenia obszaru nieużytków. Ustawa nie przewiduje wprawdzie środków prawnych przeciwko zaświadczeniu starosty, ale z tego bynajmniej nie wynika, by to uprawnienie mogło stać się sposobem obniżenia kategorji gospodarstwa: powaga urzędu starosty i nadzór służbowy nad nim stwarzają pewność, że zaświadczenie jego nie będzie się mijać z celem ustawy.

Grunty zbyte nawet po dniu 28. 11. br. odlicza się od ogólnego obszaru gospodarstwa przy ustalaniu jego kategorji. Myśl ustawy jest tu niewątpliwie taka, że jeżeli rolnik sprzeda część grunu, to pieniądze przeznaczyć powinien na spłatę długów; jeżeli tego nie zrobi, wówczas Urząd Rozjemczy na wniosek wierzyciela może pozbawić go ulg. W ten sposób ustawa oddłużeniowa nie utrudnia prawidłowego obrotu ziemią. Jeżeli jednakże rolnik dokona sprzedaży części gruntu po to, by obniżyć kategorję swego gruntu, to akt taki będzie zaskarżalny i to z powodu pozorności względnie zaczepialności. Nie należy rolnikowi podsuwać podobnych możliwości, mogą go one bowiem uwikłać w procesy, których koszta, jako powstałe po 1. 7. 1932 r. ulgom nie będą już podlegać.

2) Wątpliwa jest praktyczność porady niepłacenia raty, przypadającej na 1. 4. br.: dnia 2. 4. 1935 r. wierzyciele mają prawo bez uprzedniego wezwania skarżyć rolnika o zapłatę tej raty; jeżeli do raty październikowej dojdzie zaległa rata z 1. 4. 1935 r., odsetki i koszta procesu, to niewiadomo, czy taki rachunek będzie się rolnikowi kalkulował i czy nie uniemożliwi mu dotrzymania terminów płatności dalszych rat.

3) Trzecia ze wspomnianych na wstępie tez wydaje mi się całkowicie błędna. Skoro zgodnie z przepisami 1/28 część pretensji jest wymagalna dopiero 1. IV. 1935 r. to nie można przed tym terminem skarżyć nietylko o całą pretensję ale nawet o $^1/_{28}$ jej część; taka skarga powinna być oddalona z powodu przedwczesności, a więc nawet bez sprawdzania, czy pretensja wogóle istnieje, czy nie. Dopiero dnia 1. IV. 1935 r. można skarżyć o zapłatę $^1/_{28}$ pretensji; zasądzając tę część sąd równocześnie stwierdzi, że cała pretensja powodowi przysługuje i ustali wysokość jej półrocznych rat. Sądowi te uprawnienia przysługują z mocy art. 47 1) rozp. z 24. 10. 1934 r. Gdy między stronami istnieje spór co do tego, czy dług wogóle podlega ulgom rolniczym, pytanie to może być rozstrzygnięte tylko przez Urząd Rozjemczy; jeżeli Urząd orzeknie, że dług ulgom nie podlega wówczas wierzyciel może dochodzić sądownie swej pretensji bez żadnych ograniczeń.

Prawodawstwo o oddłużeniu rolnictwa jest nader skomplikowane; praktyka sądów jeszcze nie mogła się ukształtować i trudno przewidzieć, jaki sposób rozwiązania znajdą kwestje, wyraźnie w ustawie nie unormowane.

Chodzi jednakże o rzecz ważniejszą: Przepisy o oddłużeniu w rolnictwie są przepisami wyjątkowemi; dlatego nie można ich tłumaczyć na niekorzyść wierzyciela. Nie można w szczególności „naciągać" czy „naginać" ustawy, — bo i takie wyrażenia w referacie kilkakrotnie się powtarzały, — na korzyść dłużnika, nie można mu wskazywać sposobu omijania przepisów, dlań niewygodnych. Rolnik musi przestać liczyć na jakiekolwiek dalsze ulgi; rząd wyraźnie zapowiedział, że ani kroku dalej na drodze oddłużenia rolnictwa nie zrobi; jeżeli obecne przepisy nie wystarczą do podtrzymania poszczególnych gospodarstw to znaczy, że gospodarstwa te skazane są na likwidację. Świadomością tego rolnik musi być przeniknięty; ratunek swego warsztatu winien on upatrywać w lojalnym dostosowaniu się do obowiązujących przepisów i nie powinien liczyć na możność obchodzenia ich.

Wszelkie odmienne sugestje winy być unikane, jako sprzeczne z interesami samego rolnika.

Orczykiem, cegłami i drągami bronili się przed rewizją

Bracia **Michał, Wincenty i Andrzej Jamorozowie** z Zielonki powiatu bydgoskiego, już nie — jak się to mówi — w gorącej, ale chyba we wrzącej kąpani są wodzie. Trochę usprawiedliwia ich wiek, gdyż najstarszy z nich, Michał, liczy dopiero lat dwadzieściadwa, a bracia jego są jeszcze po roku młodsi, ale jak okazało się to na przedwczorajszej rozprawie sądowej, związani węzłami krwi, wspólnemi pociągami, a ostatecznie mając jednakowe „zapotrzebowanie", godni siebie bracia zaopatrywali się w drzewo na opał sposobem bardzo uproszczonym, który jednak z punktu prawnego, odrazu da się ująć pod terminem „kradzieży leśnych". Nie było to tajemnicą dla leśniczego **Wincentego Majora,** który stwierdziwszy w dn. 17 marca ub. r. znaczne spustoszenie w drzewostanie powierzonego jego pieczy lesie, uznał za stosowne stwierdzić, o ile metrów wzrósł zapas drzewa Jamorozów. Innemi słowy, **leśniczy z mocy przysługującego mu prawa postanowił przeprowadzić u Jamorozów rewizję.** Co się jednak okazało i czy Jamorozowie zdołali zgromadzić u siebie dostateczny zapas drzewa — nie wiadomo. Rewizja bowiem nie doszła do skutku. Wprawdzie leśniczy przybył do zagrody Jamorozów i wyjawił im cel wizyty, jednak trzej **Budrysi zielonkowscy uzbroiwszy się w orczyk,** który jako narzędzie najskuteczniejsze wziął w swe obrotne ręce pierworodny Michał, pozatem kilka cegiej i kawał drzewa (Wicek i Jędrek), **stanęli półkolem przed leśniczym, przyjmując t. zw. w wyrażeniach sądowych groźną postawę.**

W ten to mniejwięcej sposób, poparty jeszcze groźbami, które znowu da się nazwać karalnemi, bracia Jamorozowie zmusili leśniczego do zaniechania rewizji, wskutek czego uchronili zagrodę swą przed niemiłem dla nich zapewne zlustrowaniem przez p. Majora.

Tak więc chwilowo **siła zwyciężyła nad prawem.** Ale to tylko chwilowo... Podczas rozprawy bowiem, która odbyła się onegdaj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, prawo ponownie zatriumfowało nad siłą reprezentowaną przez godnych siebie braci Jamorozów z Zielonki i to w postaci wyroków skazujących: pierworodnego **Michała Jamoroza na pół roku więzienia,** a pozostałych Jamorozów **po 4 miesiące więzienia.** Wszystkim skazanym Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary przez okres 3 lat. Bracia Jamorozowie przyjęli to do wiadomości.

Fordon

— **Dożywianie biednej dziatwy.** Od szeregu lat, w okresie zimy, biedne dzieci w naszem przedszkolu i szkole powszechnej są otoczone troskliwą opieką ze strony Zarządu Miejskiego, Kierownictwa szkoły, Pań Miłosierdzia Tow. św. Wincentego a Paulo i większości obywateli.

Dzieci przedszkola, w liczbie 130 otrzymują codziennie śniadania z funduszów miejskich. W szkole powszechnej wydaje się około 200 śniadań z zapomogi Wydziału Powiatowego, Zarządu Miejskiego i ofiarności zamożniejszej dziatwy, która rozumiejąc ciężkie położenie biednych koleżanek i kolegów, chętnie śpieszy im z pomocą. Dzięki wymienionym czynnikom, z radością stwierdzić należy, że nie mamy głodnych dzieci w czasie zajęć szkolnych.

Gorzej jest, gdy niejedno z dzieci wróci do domu i tam nie zastanie ciepłej strawy, względnie otrzymuje pożywienie nie wystarczające. — Chcąc w tym kierunku zaspokoić potrzeby najbiedniejszych, trzebaby rozporządzać znaczniejszemi funduszami, których niestety, nie posiadamy.

Z konieczności więc odwołano się do ofiarności społecznej, mianowicie zwrócono się z prośbą do zamożniejszych obywateli o przyjęcie najbiedniejszych dzieci na obiady. Akcja ta wydała narazie rezultaty nie zbyt pocieszające, bo dopiero 35 rodzin ofiarowało obiady. Wierzymy jednak mocno, że liczba ta wzrośnie przynajmniej do 80, gdyż tyle dzieci musi otrzymać obiady. Zasłanianie się w tym wypadku ciężkiemi czasami i różnemi wykrętami nie powinno mieć miejsca. — Pamiętajmy, że Chrystus powiedział: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych małych, Mnieście uczynili".

Nie podrabiać cudzych nazwisk

na wekslach

Sąd Okręgowy w Toruniu (s. o. Łubkowski i prok. Marski), rozpatrywał sprawę małżonków Szczepana i Bronisławy Dąbrowskich, oskarżonych o podrobienie weksla na 200 zł płatnego w Komunalnej Kasie Oszczędności Pow. Toruńskiego.

Jak z przeprowadzonego przewodu sądowego wynika, akceptantką weksla była matka Dąbrowskiego Skupińska, żyrantami sąsiedzi Paweł Pokorski i Jan Właśniewski. Początkowo weksel był wystawiony na 250 zł na 3 miesiące z tem, że w terminie tym będzie spłacone 50 zł i wydany nowy weksel na 200 złotych.

Po upływie pierwszego okresu Dąbrowscy, działający w imieniu Skupińskiej, zamiast poprosić żyrantów o ponowne żyrowanie, sami podrobili podpisy obu, jak również podpis Skupińskiej i weksel ten przy spłacie 50 zł zrealizowali. W następnym terminie, t. j. po 3 miesiącach Dąbrowscy zaniechali fałszowania podpisów i udali się ponownie do poprzednich żyrantów. Gdy ci odmówili weksel poszedł do protestu i fałszerstwo wyszło na jaw. Małżonkowie znaleźli się na ławie oskarżonych.

Do winy jednak oboje się nie poczuwają. Naiwnie się tłumacząc, Dąbrowski oświadcza, że na wekslach jak i całej manipulacji nie zna się, sądził więc, że jeżeli raz żyranci podpisali, to przy zamianie dalszej weksli nie będą osobiście potrzebni. Sam więc podpisał Pokorskiego, a jego żona podpisała matkę, zresztą za jej wiedzą, gdyż matka sama podpisać nie mogła, wskutek paraliżu palców. Żona też podpisała Właśniewskiego. Pieniędzy użyła matka na kupno krowy.

Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał oboje Dąbrowskich na 6 m. więzienia, zawieszając im wykonanie kary na lat 2, z warunkiem spłacenia w tym okresie weksla.

Wesoły wieczór w Teatrze Toruńskim

Wczoraj w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbył się jedyny w Toruniu występ znakomitego komika polskiego Władysława Waltera w otoczeniu ulubieńców stołecznej publiczności: Barbary Gilewskiej, może jeszcze bardziej uroczej od dawnej B a s i Gilewskiej, doskonałej w swoim repertuarze Ireny Skwierczyńskiej i znakomitego b. tenora Opery Warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego.

Sala teatru była zapełniona kompletnie. „Hurt, nie detal — to rozumiem“ — zauważył Walter, robiąc „perskie oko“ do torуńczyków. Publiczność bawiła się znakomicie. Grzmot oklasków odprowadzał artystów ze sceny. Ci chętnie bisowali. Walter swemi kawałami samego Kopernika przed ratuszemby rośmieszył. Basia Gilewska (niech mi będzie wolno po dawnemu ją nazywać) rozkosznie robiła damę, która „lubi być zlekka wstawiona“, z wdziękiem skarżyła się, że „nie może się zakochać“ i wogole zbierała zasłużone żniwo hucznych braw. Irena Skwierczyńska, jako kresowa pani, właścicielka pensjonatu w Zakopanem i jako cyganka była znakomita. Weteran polskiej opery Gruszczyński pięknie śpiewał nastrojowe melodje.

Wogóle repertuar doskonały. Numer w numer, jak ta lala. No bo i teksty pisane były przez takich majstrów pióra i dowcipu jak: Hemar, Tuwim, Tom i in.

Hołd zasłudze

Uroczyste zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich

W czwartek 24 bm. o godz. 20-ej w sali Książęcej „Dworu Artusa“ z okazji odznaczenia zasłużonych członków Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, rozpocznie się uroczyste zebranie. Program zebrania poza zwykłemi punktami zagajeniem i powitaniem przewiduje nader interesujący referat pana Hieronima Merdasa p. t. „Zarys Historji Kupiectwa Toruńskiego“, oraz sam akt rozdania odznaczeń, następującym 15-tu zasłużonym działaczom z pośród członków Korporacji, mianowicie panom: Sylwestrowi Buszczyńskiemu (seniorowi), Leonowi Góreckiemu, Franciszkowi Hamerskiemu, Bronisławowi Hozakowskiemu, Leonowi Hinzowi, Stefanowi Kryzanowi, Edmundowi Januszkiewiczowi, Janowi Kapczyńskiemu, Władysławowi Kotlińskiemu, Władysławowi Katafjasowi, Franciszkowi Kłopockiemu, Feliksowi Lewandowskiemu, Aleksandrowi Mroczkowskiemu, Stefanowi Nędzewiczowi i Wacławowi Maćkowiakowi. Po okolicznościowych przemówieniach a wyczerpaniu porządku dziennego odbędzie się zebranie towarzyskie.

Kurs Obrony Przeciwlotniczo-gazowej

Staraniem Toruńskiego Obwodu L. O. P. P. i Chełmżyńskich Kół L. O. P. P. zostaje organizowany kurs O. P. L. G. dla rodzin, pragnących poznać grozę przyszłej wojny lotniczo-gazowej oraz środki i sposoby, dające skuteczną obronę przeciw gazom bojowym.

Pożądanem jest, by wszyscy mieszkańcy (w wieku od 15 lat) jednej kamienicy lub sąsiadujących z sobą domów zapisali się na powyższy kurs, co stworzy możność zorganizowania Komitetów domowych O. P. L. G. na terenie miasta Chełmży.

Zapisy na kurs przyjmuje sekretarz Zarządu Miejskiego p. Juljan Wiśniewski w ratuszu w Toruniu, pokój nr. 17 do dnia 31 stycznia br.

Z kursu powyższego powinny skorzystać przedewszystkiem wszystkie niewiasty, które w przyszłości, pozbawione opieki męskiej, będą w obronie przeciwgazowej skazane na zużytkowanie własnych wiadomości i wyszkolenia praktycznego, jakie z kursu tego wyniosą.

Wykłady z praktycznem przeszkoleniem O. P. L. G. poprowadzi rejonowy instruktor o. p. l. g. w sali posiedzeń ratusza.

Początek kursu dnia 4 lutego 1935 r. o godz. 18,30. Czas trwania około 12 godzin, w rozciągłości 3—4 tygodni.

Kurs sanitarno-ratowniczy

Staraniem Szpitala Powiatowego w Chełmży i Władzy Miejskiej, organizuje się kurs ratownictwa ogólnego i ratownictwa przeciwgazowego dla kobiet i niezdolnych do służby wojskowej mężczyzn.

Kurs ten ma na celu nauczyć miejscowe społeczeństwo niesienia pierwszej pomocy swym najbliższym i bliźnim, który na wypadek przeszłej wojny, nie mogąc liczyć na wszechstronną pomoc lekarską, będą zmuszeni do korzystania z opieki i pomocy wyszkolonych obywatelek i obywateli.

Wykłady i zajęcia praktyczne poprowadzą miejscowi pp. Lekarze przy współudziale instruktora O. P. L. G. Toruńskiego Obwodu Powiatowego L. O. P. P.

Wpisy przyjmuje sekretarz Zarządu Miejskiego w Toruniu p. Juljan Wiśniewski w ratuszu, pokój nr. 17, do dnia 31 stycznia br.

Termin rozpoczęcia kursu będzie podany do wiadomości reflektantów w pierwszych dniach lutego br.

Praca domowa młodzieży szkolnej

Ciekawy odczyt w gimnazjum toruńskiem

Praca domowa młodzieży szkolnej jest nadal ważnym czynnikiem nauczania, na który również współczesna szkoła polska kładzie duży nacisk. Jednakże charakter i rola pracy domowej w całokształcie czynników nauczania pojmowane są dzisiaj nieco inaczej niż dawniej. Aby mogła zaistnieć harmonijna współpraca szkoły i domu rodzicielskiego dla dobra młodzieży — winny jaknajszersze sfery rodzicielskie być dobrze zorjentowane, jakie wymogi stawia szkoła współczesna pracy domowej ucznia oraz jak winna być zorganizowana ta praca **wygłosi p. prof. Bzdęga** z gimnazjum toruńskiego, **w piątek, dnia 25 bm. o godz. 20** (8 wiecz.), **w auli gimnazjum im. Kopernika.**

Wykład powyższy jest drugim z cyklu wykładów pedagogicznych, jakie Koło Toruńskie T. N. S. W. urządza dla rodziców zrzeszonych w Opiekach Rodzicielskich.

Tematy dalszych odczytów są następujące: „Praca młodzieży w organizacjach szkolnych“ — wygłosi p. dyr. Kaczor z Torunia w dniu 22. 2. 35. r. „Praca wychowawcza w szkole polskiej“ — wygłosi p. prof. dr. Kaczmarek z Torunia w dniu 15. 3. 1935 r. „Psychika naszej młodzieży szkolnej“ — wygłosi p. dr. Pfanhauserowa z Torunia w dniu 9. 4. 1935 r.

Odczyty odbywać się będą o godz. 8 wieczorem w auli Państw. Gimnazjum męskiego im. Kopernika w Toruniu.

Pół roku więzienia

za znieważenie policjanta na służbie

Stanisław Jędrzejewski, stawał przed Sądem Okręgowym w Toruniu, jako oskarżony o opór i znieważenie funkcjonarjusza policyjnego na służbie.

W dniu 19 lipca 1934 funkcjonarjusz policji Michał Grześkowiak, przechodząc ulicą Grudziądzką, zauważył przed restauracją Jakubowskiego dwie furmanki, pozostawione bez nadzoru, przyczem postronki przy orczykach nie były jak tego wymaga przepis, odpięte. W tej chwili wyszło z restauracji kilku podchmielonych mężczyzn, z których dwaj przyznali się do zaprzęgów. Na uwagę policjanta, że tak się koni nie zostawia, i za to nakłada na nich doraźną karę, jeden z nich, siedząc już na furmance, obrzucił funkcjonarjusza w służbie stekiem obelg i wymysłów. Policjant usiłował doprowadzić awanturnika do komisarjatu. Ten jednak nietylko opierał się, ale rzucił się na policjanta z pięściami, zrywając mu naramienniki. Ostatecznie przy pomocy przechodzącego żołnierza, odprowadził awanturującego się do komisarjatu P. P.

Oskarżony oświadcza, że był tak pijany, iż sobie nic nie przypomina. Podobny wypadek zdarzył mu się poraz pierwszy w życiu i prosi o łagodny wymiar kary. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Jędrzejewskiego na 6 m. więzienia z zawieszeniem kary na lat 3.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 22 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,51) —2,55; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,73) 0,78; w Przemyślu (San) (—1,27) 1,29; w Wyszkowie (Bug) (0,34) 0,32; w Pułtusku (Narew) (0,93) 0,92; w Płocku (1,31) 1,32; w Toruniu (1,55) 1,54; w Fordonie (1,23) 1,21; w Chełmnie (0,84) 0,78; w Grudziądzu (1,38) 1,33; w Korzeniewie (1,45) 1,43; w Piekle (0,85) 0,82; w Tczewie (0,85) 0,82; w Einlage (2,16) 2,08; w Schiewenhorst (2,40) 2,22.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 1 i 22 bm. o godz. 7 rano 0,3 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 21 bm. o godz. 7 rano 0 st. C., a w dniu 22 bm. o tej samej porze —1 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

M. G. EBERHARDT. 47)

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Pod Dione Melady i Iną Harrigan napisałam: „Możność“.

Prawda, że morderczy napad na Dione wyłączał ją na oko z listy podejrzanych, ale jeżeli uważała, że operacja na ojcu byłaby morderstwem, to mogła życzyć drowi Harriganowi bardzo źle. Czy jednak mogła czuć tak głęboko, żeby dopuścić się mordu tylko dlatego, żeby uratować ojca od operacji? Nie wyglądała na córkę zdolną aż do takiego poświęcenia, ale była krańcowo niezrównoważona, poprostu histeryczka. Niepokoiła się o flakonik, lecz to było naturalne ze względu na jego cenną zawartość. No, a te szepty — tu moja pamięć obudziła się do życia — a te szepty w jej pokoju! Te dziwne, gwałtowne szepty, które stały się preludjum, do okropnego i szkaradnego dramatu. Pamiętałam je doskonale. Ktoś powiedział: „Nie proś mnie. To niemożliwe“, a ktoś drugi odpowiedział: „Mówię ci, że jego zamorduje!“

I chyba to nie mógł być prosty zbieg okoliczności, że niedługo potem zamordowano człowieka. W świetle tego, co się stało, szepty te nabrały bardzo złowieszczego zabarwienia. Kto miał takie przeczucie? Jedną z szepcących osób musiała być Dione.

A ta późniejsza rozmowa między Dione i Nancy, która miała miejsce w trakcie, gdy ja szukałam gorączkowo swego pacjenta i którą Nancy wyjaśniła tak swobodnie drowi Kunce'owi i sierżantowi! Nie wzięłam pod uwagę wyraźnego wrażenia, jakiego doznałam, że Nancy zbyt zręcznie się tłumaczyła i również wyraźnego strachu w jej oczach, gdy ja badano. Jeżeli to wystarczyło doktorowi i sierżantowi, to mogło wystarczyć i mnie. Najwięcej mnie jednak trapiło wspomnienie tych gwałtownych szeptów.

Po trwożnym namyśle ograniczyłam się do następujących uwag: „Obecność w skrzydle, szepty, emocjonalne usposobienie, protest przeciwko operacji“, poczem zajęłam się osobą Iny Harrigan. W miarę jak karta się zapełniała, zaczynałam nabierać przeświadczenia, że albo ja jestem skłonna do przesadnej podejrzliwości, albo też ponura sprawa ma mnóstwo głębokich odgałęzień, które niełatwo będzie zdemaskować.

Inę Harrigan uznałam za zdolną do morderstwa z premedytacją. Straszne to, ale szczere. Jednakże tej uwagi nie wciągnęłam do moich notatek. Można się znać na psychologji, a pomimo to być na tem polu bezsilnym. Dusza ludzka posiada zakamarki absolutnie niewytłumaczalne. Nikt nie jest nigdy jednolity. Każdy miewa wyjątki od swego typu, zwłaszcza, jeżeli wchodzą w grę uczucia. Może jestem w tym względzie staroświecka, ale obserwuję życie od wielu lat i umiem patrzeć. Powiem krótko i popularnie, że nigdy niewiadomo, co w trawie piszczy.

Nie wspomniałam więc nic o emocjonalnych możliwościach Iny Harrigan. Zaznaczyłam tylko, że miewała sprzeczki z mężem i że przyjmowała często Kenwooda Ladda. Tego ostatniego faktu nie opatrzyłam żadnym komentarzem. Nie miałam podstawy do przypuszczenia, że chciała się pozbyć jednego męża, żeby złapać drugiego.

Kolejno wzięłam pod uwagę możliwość bytności Ladda w szpitalu w godzinie mordu i wypisawszy po nim nazwiska pozostałych mężczyzn: Courta, Teubera, dra Kuncea i Piotra Melady'ego, zapatrzyłam się w nie ze ściągniętem czołem. Ominęłam pielęgniarki z pierwszego piętra, które także miały dostęp do windy, ale uważałam, że dr. Kunce napewno sprawdził ich alibi bardzo sumiennie i dokładnie.

Jednem słowem nie ominęłam nikogo, kto mógł mieć związek ze zbrodnią na skutek swej obecności na miejscu. Po napadzie na Dione, można było przypuszczać, że tajemnicza okropność koncentrowała się w moim wschodniem skrzydle.

Przy każdem nazwisku napisałam: „Obecność w skrzydle w nocy“. Przy nazwiskach Ladda i Courta Melady'ego: „Żadnego dowodu, że opuścił szpital przed północą“ Jakóbowi Teuberowi dostała się uwaga „Obecność na drugiem piętrze w ciągu dwunastu minut“. Nie potrzebuję objaśniać, jakich dwunastu minut. Nagle nasunęło mi się spostrzeżenie, że o ile wiedziałam, Teuber był jedynym mężczyzną, obecnym w korytarzu wschodniego skrzydła w ciągu tych ważnych dwunastu minut. Wolałam wierzyć, że męska ręka wbiła nóż w serce dra Harrigana, nie kobieca. Teuber wiedział gdzie chowano instrumenty chirurgiczne, znał szczegółowy regulamin szpitalny, mieszkał w szpitalu i mógł krążyć po nim swobodnie, nie zwracając niczyjej uwagi. Kto jak kto, ale on mógł napaść na Dione. Czułam od samego początku, że ten napastnik i morderca dra Harrigana była to jedna i ta sama osoba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zmiana w zarządzie Okręgu P.C.K.

Jak się dowiadujemy w zarządzie Okr. Pomorskiego Pol. Czerw. Krzyża w Toruniu nastąpiły ostatnio zmiany, a mianowicie: na stanowisko prezesa zarządu okręgowego wybrano p. inż. **Ludomira Butwiłłowicza**, pozatem przy wyborach uzupełniających weszli jako członkowie zarządu pp. ppułk. **Strehl** i mjr. **Kumelowski.**

Giełdy

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 22 bm.

Otręby żytnie 10—10,75. Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.
z dnia 23 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10.20—10.40; żyto 120 funtów eksp. 9.75; żyto 120 funtów kons. 9,85; jęczmień I jakości eksp. 12—13; jęczmień średni według próby 11.50—11.85; jęczmień 114-115 funtów eksp. 10.95—11.10; jęczmień 110-111 funtów eksp. 10,70; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9.55; jęczmień kons. 8.10—9.50; otręby żytnie 6.25—6.40; otręby pszenne 6.80.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja mocna.

DOWÓZ DO GDAŃSKA.
z dnia 23 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 30 ton; żyta 2886 ton; jęczmienia 1485 ton; owsa 345 ton; zboża strączkowego 85 ton; otręb i makuchów 105 ton; nasion 75 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 23 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.80—57.91; dolar 3.06—3.07¼; marka niemiecka 111—115.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.79—Berlin 122.93—123.17; Nowy Jork 3.0640—3.0700; Londyn 14.96½—15.00¼.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja spokojna.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 22 bm.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 32—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27—31; mięsiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najwyższej wartości rzeźnej 28—30; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 23—27; pełnomięsiste 18—22; licho odżywione 10—15.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—35; pełnomięsiste 27—31; mięsiste 22—26.

Cielęta: dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlichsze 10—15.

Owce: opasy chlewne 24—30; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 25; tłuste, pełnomięsiste owce 22.

Świnie: tłuste ponad 150 kg ż. w. 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 38—40; pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 33—35; mięsiste od 60 do 80 kg żywej wagi 30—32. Maciory 30—36.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg żywej wagi.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 bm.

Papiery wartościowe.

3 proc. poż. budowlana 47,25; 5 proc. poż. konwersyjna 65,50—66,50—66.25; 5 proc. pożyczka kolejowa 61.50—61.25; 6 proc. poż. dolarowa 75.50—76.00—75.63; 4 proc. pożyczka premjowa dol. 53.50; 7 proc. poż. stabiliz. 71.25—71.00, drobne 71.50—71.25; 4½ proc. listy zastawne ziemskie 53.25, drobne 53.00; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 61.25—61.63; 8 proc. listy zastawne Piotrkowa 5 proc. nowe 49,75; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 62,50. Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednolita.

Dewizy.

Belgja 123.70, 124,01, 123.39, Berlin 212.70, 213.70, 211.70; Gdańsk 172.86, 173.29, 172.43; Holandja 357.95, 358.85, 357.05; Kopenhaga 115.85, 116.45, 145.25; Londyn 25.95, 26.08, 25.82; Nowy Jork 5.31⅜, 5.34⅜, 5.28⅜; Oslo 130.30, 130.95, 129.65; Paryż 34.94, 35.03, 34.85; Praga 22.13, 22.18, 22.08; Sztokholm 133.90, 134.55, 133.25; Szwajcarja 171.45, 171.88, 171.02; Włochy 45.27, 45.39, 45.15. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 97.75; Warsz. T. Fabr. Cukru 29.50; Węgiel 14; Lilpop 10.25; Modrzejów 9.15; Starachowice 13.80; Ostrowite 40. Tendencja niejednolita.

Dwa odcinki powieściowe

Stosownie do niejednokrotnie wyrażanych przez naszych P. T. Czytelników życzeń, wprowadzamy z dniem 1 lutego b. r., obok obecnie drukowanej sensacyjnej powieści autorki amerykańskiej M. G. Eberhardt p. t. **„Ofiara Chirurga"**, druk w odcinkach niezwykle interesujących **pamiętników szpiegowskich p. t. „Los szpiega"**. Są to wspomnienia agenta niemieckiego wywiadu, Waltera Herrmanna, z jego przygód szpiegowskich w latach przedwojennych w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji. Napisane żywo i bezpośrednio stanowią ten rodzaj lektury, która pochłania czytelnika bez reszty.

Miesiąc luty zaczynamy więc pod hasłem „Dwa odcinki powieściowe". P. T. Abonenci nasi zechcą **zawczasu odnowić prenumeratę,** aby sensacyjne te pamiętniki czytać od samego początku.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie z powodu śmierci Ukochane naszej żony, matki, córki i siostry oraz oddali ostatnią posługę ś. p.

Irenie z Kamińskich Zabickiej

a szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu za bezinteresowne oddanie posługi ś. p. **Irenie,** a mian.: ks prob. Waleckiemu z Aleksandrowa. ks. Dyrektorowi Gimnazjum Salezjanów Zbaniuszkowi wraz z księżmi Salezjanami, ks. Domino i ks Kaźmierczakiem ks. prałatowi Szczygłowskiemu z Słupcy, ks. kanonikowi Astowi z Ciechocinka, ks. prob. Adamczykowi z Konecka, ks. Plucińskiemu z Ciechocinka, ks. prefektowi Owczarkowi z Aleksandrowa, Towarzystwu Lekarskiemu w Toruniu, Sekcji Sanitarnej Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu, Redakcji „Dnia Pomorskiego" w Toruniu, Straży Pożarnej, Sokołom i delegacji młodzieży Gimnazjum Salezjanów w Aleksandrowie, Siostrom Pasterkom w Toruniu, krewnym, przyjaciołom, koleżankom, kolegom, znajomym i wszystkim życzliwym składają

serdeczne Bóg zapłać 664

Toruń, Aleksandrów Kujawski **Mąż z synkiem, Rodzice i Siostry**

Co daje 32-ga Loterja Państwowa?

31-a Loterja dobiega końca. Niebawem rozpocznie się 32-ga. Zmiany wprowadzone w tej loterji nie są wielkie. Jak zwykle, tak i teraz Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej starała się stworzyć dla graczy najbardziej przychylne warunki.

Główną inowacją jest wprowadzona w tej loterji zmiana w sposobie ciągnienia wygranych po 50 złotych. W 31-ej Loterji wygrane te ciągnione były począwszy od 12-go dnia ciągnienia, w 32-ej Loterji zaś, wygrane te ciągnione będą podczas 4-ch dni dodatkowych, już **po wylosowaniu** miljona złotych.

W ten sposób gracz nie będzie mógł odnieść wrażenia, że mógł wygrać miljon, a przeszkodziła mu w tem wygrana 50 złotowa.

Ponadto wygrane po 500 i po 2.500 złotych, które w IV-ej klasie 31-ej Loterji są przyznawane wyłącznie tym numerom, na które nie padła żadna wygrana w poprzednich klasach bieżącej loterji, w 32-ej Loterji będą przyznawane bez tego zastrzeżenia, nazywać się będą wygranemi dodatkowemi; zato, wygrane 50 złotowe w IV-ej klasie 32-ej Loterji będą rzeczywistemi wygranemi pocieszenia i przyznawane będą jedynie tym numerom, na które w poprzednich klasach nie padła żadna wygrana. Zmianę tę wprowadzono jako bardziej słuszną i wygrane pięćdziesięciozłotowe staną się rzeczywiście pocieszeniem dla gracza, który nie miał zupełnie szczęścia w danej Loterji, a któremu ta drobna wygrana pozwoli znów na wypróbowanie swego szczęścia, bez wydatku, w 1-ej klasie następnej Loterji.

Z całego kraju

Warszawa

PIERWSZE POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Uroczyste otwarcie tymczasowej rady miejskiej Warszawy, odbędzie się dn. 29-go bm. o godz. 18-ej. Otwarcia dokona minister spraw wewnętrznych p. Marjan Zyndram-Kościałkowski. Na pierwszem posiedzeniu prezydent miasta S. Starzyński złoży sprawozdanie z dotychczasowych prac władz miejskich za okres od marca r. ub. Następnie rada powoła do życia komisje które niezwłocznie rozpoczną prace. Przedewszystkiem komisje opracują regulamin obrad i rozpatrzą budżet miejski na 1935/36 rok.

Katowice

TRAGICZNA KOPALNIA.

Drużyna ratownicza w kopalni „Wujek" pod Katowicami zdołała po ciężkich wysiłkach wydobyć na powierzchnię zwłoki jednego z zasypanych górników, mianowicie Józefa Wycislika, ładowacza kopalnianego, pochodzącego z Panewnik. Szereg ran na ciele wskazuje, że śmierć jego nastąpiła bezpośrednio po katastrofie, a nie wskutek uduszenia spowodu braku powietrza. Dalsza akcja jest w toku.

Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach wszczął dochodzenie celem ustalenia przyczyn i okoliczności, w jakich nastąpiła katastrofa. Na teren katastrofy udał się przedstawiciel Urzędu Górniczego wraz z podprokuratorem Mehofferem.

Starachowice

NADUŻYCIA W ŻYDOWSKIEJ GMINIE WYZNANIOWEJ.

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wierzbniku rozpatrywał przez szereg dni sprawę nadużyć w gminie wyznaniowej żydowskiej w Wierzbniku, popełnionych przez b. przewodniczącego tej gminy, Issera. Na rozprawie przesłuchano 127 świadków. Sąd skazał osk. Issera na półtora roku więzienia oraz osk. Rubinsztajna na pół roku więzienia z zawieszeniem, innych zaś członków gminy wyznaniowej uwolnił od winy i kary. Po skończonej rozprawie i odczytaniu wyroku prokurator zarządził aresztowanie Issera, który odwieziony został do Radomia.

Grodno

GÓRY KREDOWE, KRYJĄCE TAJEMNICE TYSIĄCLECI.

W odległości 4 klm. od Grodna, na wysokim brzegu Niemna, znajduje się odkrywka kredowa, będąca jedną z najstarszych formacyj geologicznych na terenie północno-wschodnim woj. białostockiego. Występuje ona również w Mielniku pow. bielskiego, pod Rosią w pow. wołkowyskim i w okolicach Nowego Dworu pow. sokólskiego, niedawno dopiero ustalonej.

W kredzie znajduje się mnóstwo skamienielin; są to resztki przydennej fauny morskiej. W pokładach kredy są jakby warstwy krzemienia w bryłach o fantastycznych kształtach, stanowiące w okresie epoki kamiennej materjał do wyrobu najdawniejszych narzędzi przez pierwotnego człowieka. W okolicach tych pokładów t. zw. „Gór Kredowych" znaleźć można wiele zabytków, pochodzących z przed kilku tysięcy lat conajmniej.

Przemyśl

NOWY RAJ DLA NARCIARZY.

Ostatnio otwarto na Pikuju w Bieszczadach Zachodnich schronisko dla narciarzy. Schronisko to, wzniesione na połoninie na wysokości 1100 m. umożliwi korzystanie z bardzo dogodnych terenów w tej części łańcucha Karpat pozbawionego dotychczas schroniska.

Programy radjowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.
CZWARTEK, DN. 24. 1. 1935 R.

6.45 Audycja poranna. 12,10 Program dla dzieci: a) „Bielaczek" opow. dla dzieci pióra Aliny Raue, b) „Cztery mile za Warszawą" — obrazek J. Sorokowicza. 12,30 XII-ty Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej, zorganizowany przez Polskie Radjo wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu m. st. Warszawy i Zarządem Sp. Akc. Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. pod dyr. Tomasza Jaworskiego, Edmund Giżewski (skrzypce) i Stefan Witas (śpiew). Przy fortep. prof. Jerzy Lefeld. Słowo wstępne powie Tadeusz Mayzner. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 Dalszy ciąg Koncertu Szkolnego z Filharm. Warsz. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Koncert Zespołu Adama Hermana. (Tr. z Krakowa). 16,45 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17,00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Wierna rzeka" podług Stefana Żeromskiego. (Tr. z Krakowa). 17,50 Skrzynka pocztowa — koresp. bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 18,00 Pogadanka rolnicza. 18,15 Lekkie utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Sienkiewicza. 18,45 „Co czytać" (nowości belestrystyczne) — szkic liter. wygł. p. Roman Zrębowicz. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Utwory na harmonijkę solo (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i duet wokalny. (Tr. z Krakowa). Julja Ilnicka i Henryk Szyfman. Akomp. K. Meyerhold. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra symfon. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Marja Tarokoff-Tiedeberg (śpiew) przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 21,45 „Manifestacje Warszawy przed powstaniem styczniowem" — (Odczyt) — wygł. p. Artur Śliwiński. 22,15 Muzyka taneczna z rest. „Polonja" ork. Englendera. 22,45 „Pierwotna przyroda w górach polskich" — odczyt w języku angielskim — wygł. prof. Walery Goetel. 23,05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z rest. „Polonia". Orkiestra Englendera.

PROGRAM AUDYCYJ ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ W TORUNIU.
Czwartek, dnia 24 stycznia 1935 r.

15,40—15,45 **Sygnał oraz zapowiedź programu.** 15,45—16,45 Koncert z Krakowa. Wesołe dźwięki w wyk. ork. Kameralnej pod dyr. Dr. A. Hermana. 16,45—17,00 Transmisja z Warszawy. 17,00—17,50 Teatr Wyobraźni z Krakowa. Słuchowisko „Wierna rzeka" St. Żeromskiego w wyk. artystów teatru im. Słowackiego. 17,50—18,00 **Koncert z płyt.** 1) Boruński — Włast — „Mała djablica", 2) Krupiński — Kończyc — „Nic nie mam na swoją obronę", 3) Karasiński — Włast — „Kwiaty miłości". 18,00—18,15 **Pogadanka rolnicza.** „Co dają rolnikowi Urzędy Rozjemcze", wygł. p. J. Zieliński. 18,15—19,30 Transmisja z Warszawy. 19,30—19,45 **Utwory salonowe (płyty) Toruń.** 1) Bizet — „Arlezjanka", a) Intermezzo, b) Menuet, 2) Blon — „Pochód gnomów", 3) Noiret — „Parada lalek". 19,45—19,50 **Program na dzień następny (Toruń).** 19,50—19,56 Transmisja z Warszawy. 19,56—20,00 **Wiadomości sportowe z Pomorza (Toruń).** 20,00—22,00 Transmisja z Warszawy.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc luty 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. luty 1935 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na luty i marzec 1935 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________________

Miejscowość ______________________ Poczta ______________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za luty i marzec 1935 r.** potwierdzam.

______________________ dnia ______________________

*) Niestosowne przekreślić

Km. 881-34 II. 659

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie Tadeusz Piechowiak, na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 1 marca 1935 r. od godz. 10.00 rano w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Kościerzynie tom XVIII. Wykaz L. 802, a stanowiącej własność Tekli Neumannowej żony kupca w Kościerzynie.

Nieruchomość powyższa położona jest w Kościerzynie, przy ul. Kaplicznej nr. 13, do której należą: dom mieszkalny, jednopiętrowy murowany, przybudówka, stajnia z ustępami i dołem, remiza, śmietnik, altana, pompa, płot żelazny ogrodzenie z wjazdowemi wrotami, plac pod zabudowaniami i ogródkiem.

Opisana nieruchomość została oszacowana na kwotę 18.260,00 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 13.695,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.826.00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kościerzynie.

Kościerzyna, dnia 16 stycznia 1935 r.

(—) Piechowiak, komornik Sądu Grodzkiego rew. II, w Kościerzynie.

Nr. akt. III. Km. 5352-34 665

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Legjonów nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1935 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Jana i Joanny-Rozalji małż. Schittkowskich nieruchomości: Zajączkowo (Rachaushof) tom I karta 22, położonej w Zajączkowie W., powiat Świecie, a składającej się z użytków rolnych, o powierzchni 31,90,45 ha oraz zabudowań: domu mieszkalnego, budynku gospodarczego mieszczącego oborę, stajnię i mleczarnię, stodoły pod jednym dachem z budynkiem gospodarczym, świniarni - śpichrzu i szopy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 46,000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 34,500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4600,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza sala nr. 19.

Grudziądz, dnia 15 stycznia 1935 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego r. III.

Liczba czyn. 8 K 11-29

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Prądkach powiatu Bydgoskiego i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisane w księdze gruntowej Prądki tom I wykaz L. 2 i 4. na imię rolnika Jana Michalskiego oraz zamężnej Bronisławy Rogińskiej, z Prądków, pow. bydgoskiego, jako współwłaścicieli po równych prawach i częściach, zostanie w drodze egzekucji dnia 19 marca 1935 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 3.

1) nieruchomość Prądki, wykaz L. 2. obejmuje zabudowane podwórze, ogród, rolę, łąkę, pastwisko i las, obszaru 42 ha 33 a. 97 m^2. i składa się z parcel 4, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 55/16, 56/16 mapa L. 1, matrykuła grt. 2 ks. podatku bud. L. 2.

2) nieruchomość Prądki wyk. 1. 4. obejmuje rolę wzgl. łąkę obszaru 4 ha, 69 a. 80 m^2 i składa się z parceli 17 mapa L. 1. matrykuła podatku gruntowego art. 4.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księgach gruntowych dnia 4 maja 1929 odnośnie do idealnej połowy Jana Michalskiego, oraz 7 kwietnia 1932 odnośnie do idealnej połowy Bronisławy Rogińskiej.

Bydgoszcz, dnia 19 października 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 80-8 670

ZARZĄD MIEJSKI w INOWROCŁAWIU

ogłasza

KONKURS

na stanowisko kontraktowego mierniczego przysięgłego z uposażeniem według grupy VIII szczebla „a" ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 116, poz. 924).

Wymagane warunki:

1) nieprzekroczony 35 rok życia,
2) obywatelstwo polskie,
3) ukończone studja miernicze,
4) dyplom mierniczego przysięgłego,
5) conajmniej 4 letnia samodzielna praktyka jako mierniczy przysięgły.

Podania należycie udokumentowane i własnoręcznie pisany życiorys, należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu w terminie do dnia 15 lutego br.

Stanowisko jest do objęcia z dniem 1 kwietnia 1935 r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

660

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 113 dnia 17 listopada 1934 wpisano: parowiec śrubowy pod nazwą „San" ex „Friede" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S. O. A. D. wymiary statku są następujące: długość — 36,36 m, największa szerokość — 4,74 m, głębokość — 1,91 m, pojemność brutto 107,42 ton rejestrowych, pojemność netto 48,15 ton rejestrowych. Statek został zbudowany w roku 1871 przez stocznię F. Schichau w Elblągu. Portem ojczystym statku jest Gdynia. Właścicielami statku są: inżynier Eljasz Leszczyński w Warszawie obywatel polski, do idealnej połowy i Juljusz Dunin-Holecki w Warszawie, obywatel polski, do idealnej połowy. Statek został nabyty na podstawie kontraktu kupna z dnia 25 kwietnia 16 maja 1933. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

672 Zlec. nr. 30

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 b. m. o godzinie 11,30 przed południem sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu 1 fortepian, 1 jadalnię, 1 pokój męski, 1 dywan, 1 wagę decymalną, 1 kasę, większą ilość mydła, makaronu, kaszy, pudru i pieprzu. — Oszacowanych na łączną sumę 6795,— zł. — Zbiórka licytantów w Chełmży Rynek 14.

Chełmża, dnia 22 stycznia 1935 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

ZAPOWIEDŹ.

Robotnik Jan Schulz z Neuteich i Gertruda Katulska ze Zblewa powiat Starogard zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Zblewo, dnia 19 stycznia 1935 r.

(—) W. Szwedowski, urzędnik Stanu Cywilnego.

651

Rep. 1989-34 663

ZAPOWIEDŹ.

Robotnik Jan Schulz z Neuteich i Gertruda Katulska ze Zblewa, powiat Starogard zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Zblewo, dnia 19 stycznia 1935 r.

(—) W. Szwedowski, urzędnik Stanu Cywilnego.

651

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych **nie przyjmujemy**, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki**, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki**, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański**, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza**, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.